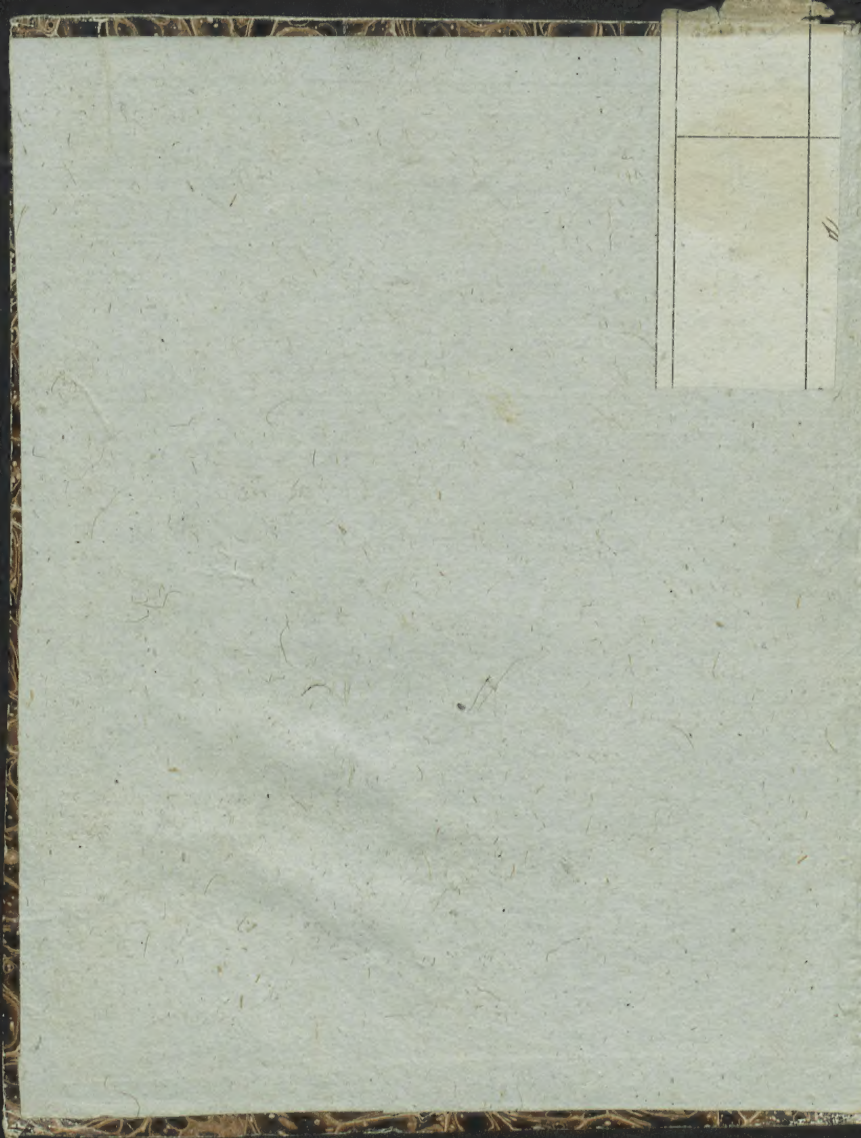


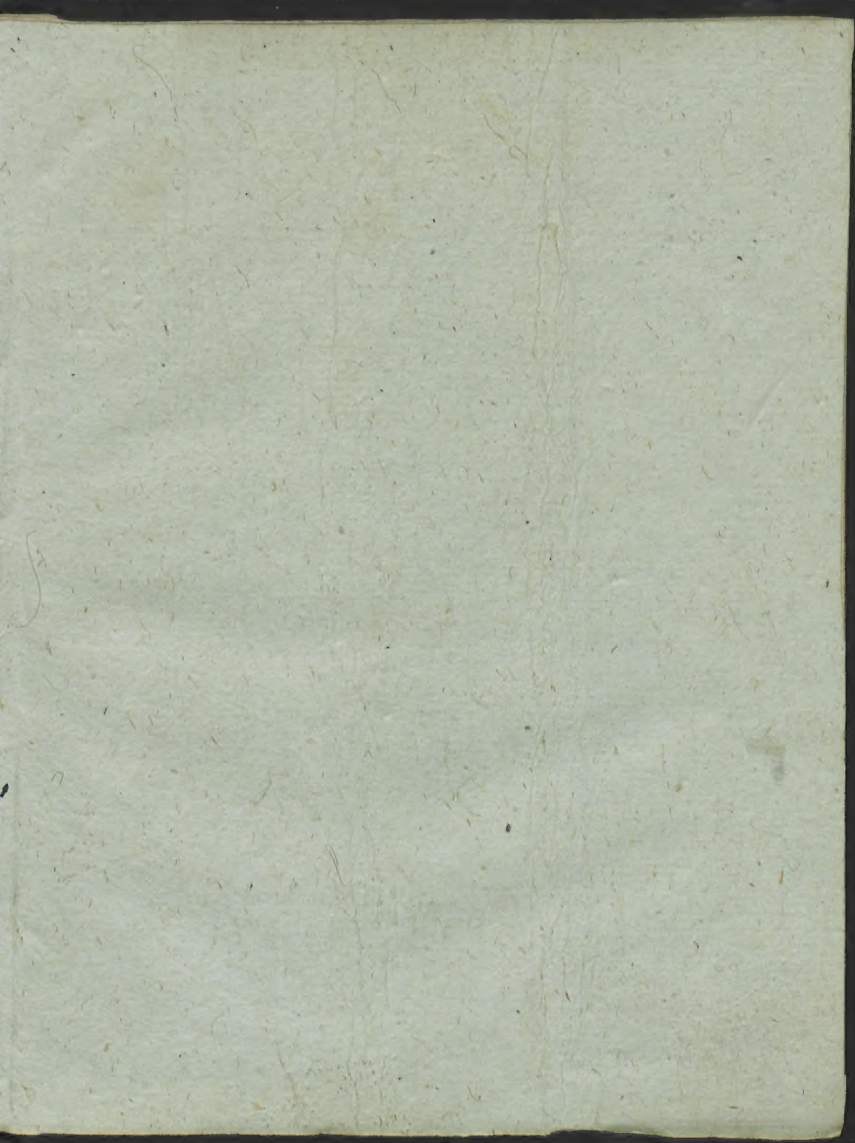
BIBLIOTEKA  
Zakl. Nar. Im. Ossolińskich

XVII

560











# DIALOG

Albo

ROZMOWA KATHO-  
liką z Ewanielikiem, o zná-  
kách Prawowierneho Kościoła.



Przez

X. IAKUBA OSTROWSKIEGO  
w piśmie S, Doktorá / napisány.



W KRAKOWIE,

W Drukárni Symoná Kempiniusa / Roku  
pańskiego. 1604.

1.869

## Do Książki.

Jesli cie kto wsietecznym własi iezykiem  
Niedbay/ dosyc maß ná tym / żeś ty Kátoli-  
kiem.



## Do tenże.

Co rzeczesz / gby cie bedzie co żywo szypało/  
Co pozniesz / Heretyctwo gdyć bedzie taiało ?  
Nle ; Bo iak tylko służyć jest Heretykowi  
Własność / tak skromnie zcierpieć jest Kátho-  
likowi.

XVII - 560 - III



*Jaśnie Wielmożnemu Pánu,*  
**IE M. PANV IANOWI**  
**ZRVSCA BRANICKIEMV KA-**  
 sztelanowi Bieckiemu, Niepołomskie-  
 mu &c. Stároście, Pánu memu  
 wielce Miłościwemu.

Author Stogostáwienstwa Bożego przy dobrym  
 zdrowiu winiśnie.



EN Zwyczaj sług wiernych iest, za-  
 cnie Wielmożny Pánie, że y sławy  
 y dobr Páná swego, nie ták dálece  
 z roskazania, iáko z swey ledwie  
 niewrodzoney życzliwości, strzega y  
 bronía; y iесли co kiedy wćierpieć;

dla Páná swego namiley; iесли nákoniec y um-  
 rzec, dla niego nasmaczniey, sługá wierny cierpi y um-  
 miera. Paná nášego Iezusá Chrystusá Bogá przed wie-  
 cznego, y oblubienice iego, kościolá powsechnego sławe  
 szczy pie ięzyk wsseteczny; targa geba niewstydliva; do-  
 brá iego, dusze Chrześciańskie krwia nadroźsa onego  
 odkupione, krádnie (niestetyś) Wilk piekielny, poży-  
 ra smok przeklety: á my co sie slugami iego ozywamy,  
 Amy co żołnierski groś od Hetmáná niebieskiego bierze-  
 my: Co na to? Czy spáć? Dośc spánia było! Czy przelekśy  
 sie tákich ráytárov wćiekáć? naiemniczy to przymiot.

Ioan: 13.

## Przedmowa.

Exo: 32.

1 Reg: 17.

Philip: 4.

Przyjdzie z Moyżesem kto Bożym jest, przypisać się do mieczu duchownego, a ręce swoje poświęcić w pokonaniu nieprzyjaciół; przyjdzie z Dawidem wiernym pasterzem, nie we zbroi Saulowej, wydurnionych i wystawnych słówek, słówek bardziej zwodzących niż uczących, ale z kitem pasterskim, i kamykiem glazowym szczerą i niesfarbowaną prawdą przeciw takim olbrzymom, Imię Boga Izraelskiego i wojsko jego bluźniącym, wyniszczyć, a zażądać P. Boga że, i swa choć niewymyślna broń obaliwszy ich własnym mieczem fałszywej i obłudliwej, nauki onych lby mózgow i wykretów piekielnych pełne, poucinamy. Meżnie takie wojny Pańskie, wierni Katołicy zawsze odprawiali, znając to bo nie tylko same sekty z sektarzami, ale niektórych i imion z światu wyglądali. Ale w naszych wiekach, tak meżnie że w ręcz (dysputacya rozumem) rzadko już gdy śmieia dąć bitwę, aż musi ich nasz z daleka strzelba, albo (że iasniey rzekę) piśmem w ich iaskiniach dobywać, i łup skradziony, i z kościoła P. Chrystusowego wydarty odbierać. Wiec że się naszym tak darczy, nie dziw, bo sprawiedliwa mieć, przyczynę wygrania mieć. Wszetko mogą w tym co ich posila, a posila ich o ktorego krzywdę czynia Chrystus Jezus, w przegranej zaś bitwie, co mówi strona zwyciężona? Iedni broniemy się, drudzy myślny o zgodzie, broń się co upornieyszy Heretycy, choć stracona mieć, powolnieyszy do zgody ciągną. A zgodą jaką? chcą do obozu Pana Chrystusowego, do kościoła prawdziwego, ale po czym go

poznać



## Przedmowa.

poznać niewiedza. A ia co czynię? że mi sie potykać z nieprzyjaciół nie dostało, przecie proznować sko-  
da. Takim co chca z obozu śaćńskiego z zboru, y ká-  
tedry żarązliwey, do prawdziwego kościoła Chrystusowe-  
go przyść znaki opisuie, po ktorych y wśród nocy kościół  
prawdziwy poznać, y w nim żyiac pokoy wieczny otrzy-  
mąć mogą. Lecz iakoby te znaki takich ludzi donieść sie  
miały, nád tym, niż nád ich pisaniem ledwie nie dłuży-  
iem myślił. Bo w poważney sprawie, poważnego y prze-  
ważnego meża trzebá. Wśród woyská nieprzyjaciel-  
skiego, wieczniom swoim od nieprzyjaciół ietym broni  
dodáwać, ktoraby nieprzyjaciół pogromiwszy, sami  
wolno wbiec mogli, iest to dzieło żołnierzá nieprostego;  
śmieie z Heretykami sie ná każdym plácu ścieráć, Pisma  
ktoremiby ( niekiedy Kátoliki zdráda śaćńska w He-  
retyki przewierżnione ) znowu do dawney y oycow-  
skiej wiáry pociagnąć mogli, bez żadnych wzgledow  
śmieie do nich przenosić; Kátolika to ( ia mowie ) nie  
tytułem ále sama rzecza prawego. To ia uważaiac, nád  
cie zacnie Wielmożny Pánie, żaden mi sie częściey przed  
oczy niestáwiał ktoremubym sie takię powierzył sprawę.  
Miałem o inych wielu wielkie zálecenie, ále lepsze ieano  
oczywište, niż dzieście slysanych. Azam raz pátrzył ná to  
kiedyś z zebátami Hereśyárchami y inemi te° pieczywá  
ludźmi, śmieie wiáry broniac, zacnieś plác otrzymawał.  
Twoia spráwa y powodem nie ieden, wiezien do wolno-  
ści prawdziwey przeniesiony. Widziałem y ná Lubel-

## Przedmowa.

skim kilką lat temu Trybunale, iakoś hárce w kościele Świętego Stanisława zwodził, ále iż tak śmieie ostrąsyleś, że dawşy słowo ná czas námowiony, nie przybeli ná dispute niešťeśni sektarze. Twoie zgoła w Bożey krzywdzie y kościoła iego, takie meştwo iáśnym cie wşytkiey oyczynie czyni, Iáśnie Wielmożny Pánie ále mnie ośbliwie : Przetoż ia inego nie obieram sobie y ábym też cłciał sposobniejšego : niemoge : prośilbym zebyś podiać sie raczył, ále wiedzac żeć ináčzey zelus twoy uczynić nie dopuści, o coş prosić? Podtwoim tedy zacnym tytułem to pismo wydać, y przez twe rece komu należy oddać. Nie boie sie bym miał śwánkowác, ráczey sie nieprzyiaciele iesli nie písania, tedy zacnego y z Fámiliy y Conditiey, y státeczności z przodkow w Religiey tytułu vleknawşy, y mnie y písaniu moiemu nie tylko przepuszcza, ále też oboygá śánowác mußa. Wic iesli moiey tákiey śmiáłości zacnie W. Pánie niepołáiesz, á meżnie iakoś poczały w Senácie, y ná każdym plácu woyny Boże odprawówác bedzieş, zacniejšym niżli zacnym v Bogá y ludzi zostánieş. Ia modlitwy sive niegodne y służby uníżone W. M. memu wielce Mściwemu Pánu oddać, Páná Bogá proşe áby ná táka woynę takich síłá Żołnierzow zá náşych wiekow posylać raczył.

W Krákanie 1. Maj 1 6. o 4.

Wielmożności Twoiey

Báptan y slugá powolny/  
X. Jakub Ostrowski  
Pisimá S. Doktor,

# Do łaskawego czytelnika.

**E**to piśanie moje ná świat podáie  
miedzy inemi przyczynámi narpier-  
**wsza** / zem od sámych Aduersarzow  
z ktoremim często wtey mátercyer ma-  
wiał iest prośony ; przetoż niemal y tym sposo-  
bem iáko sie sáma rzecz działo piśe / y te osoby  
do tákiey rozmowy wprowadzam / záczym y lá-  
cniey ták zárzuty Aduersárskie / iáko y náše od-  
powiedzi / każdy zrozumieć może. Rozmowne  
osoby sa cztery ; Siemiánie dwáy / Kátolik y E-  
wángelik / K. Pleban trzeci / czwarty Minister.  
Prośe tedy iesli ktory Minister czytać będzie /  
niech prywatny áffekt odetnie / á prawdzie sie  
przy pátruie / co wiedzieć iesli tá woda Jordano-  
wa / choc v nich iáko v Náámáná wzgárdzona /  
tradu Heretyckiego nie zleczy ? Nie záwsze Bog  
mieczen / nie záwsze ogniem nieprzyiaciele me  
woinie / czasem y Komorámi zwycięża. Można  
to / że czego wielkie y gleboke piśmá nie moga / to  
czasem nie z wielkim rozmysłem piśane spráwie  
moga. Miálkiec to ile ná ich / gleboke rozumy  
Książki / ále prawdziwe / bo ia też nie ták dále-  
ce wczonými / iáko ráczey prawowiernemi wi-  
dzieć ich żyche. Dosć rozumu / znáć prawdę / tey  
kto nie zna / ábo nie niewmie / ábo wszytko co v-

Exodi: 8.



mie szczyra złość / a złość gorzka niż trucizna wielom szkodząca. Czytajże proszę cierpliwie a jeśli cie też duch twój niespokojny napadnie / y przy afekciech własnych zostąci także / lay bluźń / złorzeczya ko nabórziey chceś / bá y piś / iedno też o tym niech wiem / y v nas opiorko nie stało / o pá pier też łacno : A coby ná nim piś / ten nam vżyczy / ktory nas posyláiac kazał abyśmy nic nie myslili / ábowiem on gotow nam dodać wszytkiego czego potrzeba będzie. Z tym Kátolíkowi zdrowia z lástką Bożą. Heretykowi vznámiá prawdy vprzonym sercem żyćze.





## D I A L O G

## P I E R W S Z Y.

KATHOLIK, EWANIELIK.

KATHOLIK. W Piśmie Święte / y rozum  
przyrodzony / y sam bieg rzeczy na świecie iawnie to po-  
kazuje / że każde rozdwojenie / y niezgodą coś za sobą zte-  
go wleże: co gubi Państwo / y Monarchie niszczy / Nie-  
zgodą. Co wszystko zgoda na świecie porządek psunie /  
Niezgodą: z Ktorey ( iako z głowy na wszystko ciało cho-  
robą ) zniszczenie na wszystkie Rzeczypospolita rozlewa się:  
wiecieżli niezgodą w dozesnych rzeczach taka zaraze czy-  
ni / daleko więcej w duchownych. Te różności wiar zaiste  
panieśadiedzieć mi się zdadza bydy nie z pożytkiem o-  
czyznie naszey. Ahowiem rozdwojenie wiary / y chęć spólna /  
y ratowanie potrzeb Koronnych / y pomoc przeciw nie-  
przyjaćielowi / y obmyślanie zdrowia Rzeczypospolitey  
dwoi / Bą zgoda w niwece obraca: zaż nie czytamy iako  
przed nami mało przyjaźni między sąsiady / szczyrości mie-  
dzy ludźmi / zdrowe rady y zgodne między Senatory / ra-  
towanie ochotne między syny Koronnemi / posłuszeństwo y  
miłość poddanych przeciw Krolowi bywało: a teraz bo-  
gątszy po trzebnemu żydem: sąsiad sąsiadowi Turczynem:  
Senator Senatorowi nierzkać sentency / ale y zdrowiu  
przeciwnym. A ci coby mnieyszą wtrata / a z wieczną sławą  
oczyzyny bronić mogli / wola ten koszt na wszystkie zbytki  
obrocić / a gdy iakiey od nich Krol pomocy dla ich wia-  
snego dobrego żada / co mówią: co czynią: wsak się tego  
napatrzamy / nie mówie nasłuchamy / same Seymy na Kto-

W Wene-  
cyey.

Báśśa  
Máchmet  
Budzyn-  
ski.

re sie niemal co rok ziedzamy świádega / iáko kleska náśśa  
oyczyzná podeymmie w vtrácie y sławy y pieniedzy : pienie-  
dzy / bo to co ná iednym Seymie strawiemy / mogłyby do-  
bra obrone od nieprzyiáciela obmyślic : sławy / że ták  
wstáwicznie rádzac nie wirádzimy : záczyń nie tylko cu-  
dzoziemcy Chrzesciánie / ále teź y Pogánie pósmierisko  
z nas sroia. Powiem co mi teź powiádano : W iednym  
miescie Włoskim ná plácu góśie práwie wśyckiego stek  
ludu / Englarzow kłká w mástkarách stáneto / ktorzy Syem  
Polśki obwoływáli ; Stucháge spodziwáiac sie czego  
osobnego / z pilnością czekáli : zátym Englarze wyszedşy ná  
Theatrum / ieli sie bez porzadku wbiegáć do nieyscá / y ták  
rzedem nierzadnym siadşy / ieden z nich poeznie mowic /  
drugi mu sie sprzeciwia / trzeci wrzeszy / drugi mu sie w  
rzecz wyrwa / ten to / ow owo imie powiádáć / drudzy mu  
milczec káza / drudzy audientia czynia / iedna ráza wśyscy  
w zátym ieli sie sámi niewiedzac o co swárzyć / ledwie ná-  
koniec do zawtóstkow nie przysło : po długim swarze / roze-  
šli sie / á ten co ná ostátka odchodzit / rzecze słuchágom :  
Acóž macie Syem Polśki ; śmáli sie wśyscy temu / nie bez  
náśsey wielkiej zelżywości. Pátrzciefś iáko náśś narod w  
wśego świátá przedtym był podziwieniem / teraz pósmie-  
wiskiem zostáł. A Báśśa ieden Turecki słuznie nas iednym  
słowem wymálowáł ; Syem Polśki ( powiádá ) wláśna  
klatka pełna rozmaitych ptákw. EW. Jákożby to ro-  
zumiec ? KA. A ia sam niewiem / ále iesli sie gádáć go-  
dzi / powiem co rozumiem. Jáko ptacy w klatce roznych  
nátur będąc roznie wrzesza / ták náśśy do kupy ziechawşy  
sie / z rozneimi fáctiámi / rozne y przeciwné rády y sentencie  
wnosia. Do tego / że nigdy śnádniej ptákw potápáć iá-  
ko w klatce : ták y nas nigdyby śnádniej pozyc nieprzyia-  
ciel nie mogł / iáko gdy Seymniemy : gdyż miáśto Seymo-  
we / wśytká w ten czas Polśka / w ktorym iáko w klatce

siedzimy.



siedziemy. EW. Bądź wiara prawda / bo nie tylko że się  
 rosyjscy Pánowie y Urzednicy Koronni do Eupy zieżdzą-  
 ia / ale też z soba żołnierzą / granic pusto odbiegając / zaciąg-  
 gają : y ná Syem / iáko ná wojne iáda / á Boże wchoway  
 w ten czas nieprzyciela przedkiego / ktoby mu granic bronił ?  
 K A. A co gorza że ziechawszy się z takimi zaciągami / taki  
 koszt nátożywszy nic nie spráwia / czym do siebie nieprzyja-  
 ciela iáko by wabia. EW AN. Coż wždy tego za przyczy-  
 ná ? K A. Inaczej rzec nie moze / iedno niezgodá / á nie-  
 zgodá z rozroznienia wiari : záczym tá nieszczęśliwa Confe-  
 derácia wшыtkiego złego iest nasieniem : bo tá dozwała  
 wierzyć iáko kto chce : y dla tegoż iuż v nas nie trudno y  
 o Turecka wiare / á czekaymy że iesze wniosła iáka gorza  
 y zaráżliwosć. EW AN. Jeszem o takiey wierze nie sły-  
 chał. K A. O przezwišku bo się Chrystyanami iákimis zo-  
 wia / moze bydy / ale samey rzeczy Lubelski y Podgorzski  
 kray doznawa / bo sietám ci Turkowie nie rzekę Turko-  
 wie wylegli. EW AN. Azaby mieli co mieć w wierze z  
 Turki pospolitego ? K A. Tylkoć námiwienie bo mie y strách  
 mówić o tym / á ostátka się domyslay. Nápisat z nich ie-  
 den naprzednieyszy Turk o Pánie Chrystusie mówiac : że  
 przed národzeniem z Pánny Márycy / nie był. Druga / że  
 iego meká nic nam nie záslużyła. EW. Prze Bog nie mo-  
 গেc takiego bluźnierstwa słuchać / y sami Turcy nie są tak  
 brzydkimi / bo go zá świętego y wielkiego Proroká máia :  
 á co wieśta niewieni czy omyłka : Czytatem list Cesárzá  
 Tureckiego / do Cesárzá Chrześciańskiego ktorego date  
 piše / á descensu Christi 1530. to iest od zstapienia Chrystusowe-  
 go / toć znáczy że był przedtym kiedy zstąpił. K A. A wždy  
 tym Chrystyanom Tureckim / takie bluźnierstwa piśać  
 wolno / bo Confederácia pokryła. EW. Zle rozumieś bo  
 Confederácia nie sluży iedno nam Ewánielikom / gdy w  
 ten czas iesze takich bluźniercow nie byto / kiedy Confede-

Confederácia  
 raciey pp  
 iytli.

Nowo-  
 Encency.

Socyn w  
 ksióstkach  
 de Servato-  
 re.

In libro E-  
 pist. Turci-  
 carum.

Confederácia prawdziwa  
która.

Confederácia herezjckanie  
jest prawdziwa.

rácia pisaño. K A. Jeśli ten argument ważny/ tedy y wam Confederácia nie służy/ bo y was nie było kiedy w Korczy/ ná rosyjscy zgodnie bez żadney protestácie zachodzący ná prawdziwą Confederácia sprzysięgali sie/ nie tylko stára wiara trzymać/ ale ktoby z Czech chciał iaka nowa sekte wnośić/ takiego bezecnym y dzieci jego mieć/ y dobrá jego ( jeśli dobrze pomnie konfiglować ) prawem pospolitym obwarowali. E W. Ale nam ná Koronácie poprzysiężono prawa. K A. Prawda że prawa/ ale Confederácia nie jest prawo/ bo ná nie zawzię proteściati zachodzity/ nie jedney osoby/ ale całych powiatow: iakom w Poselskiej izbie czytał Ptockiego Woiewodztwa drukowana proteściatia. Do tego/ day to żeby prawem była iako wy chcecie/ á nászą wiara od początku Chrześciaństwa nie prawo? Toć nam ie poprzysiężono nie ode dwu Krolow tylko iako Confederácia/ ale od wszystkich Chrześciańskich; Toć nam nie moze być gwałcono: toć naszych kościotow ani ich dziesięciny wolno wydzierać/ toć zgola pierwsze prawo wcale trzeba zachować/ á bledow do stary wiary ktorasiny zaraz z Chrześciaństwem przyieli/ nie wnośić. Do tego/ jeśli sie domagáta Confederácie od nas/ za ktora żeby wierzyli iako chca/ czemu też oni naszym takiejże wolności nie dopuszczáta? E W. Acoż wam czynimy? K A. W Polsce nic tak iawnie/ bo niemáß was zsto/ ale byście mogli/ y tu byście z nami czynili/ co y w Angliey ná naszymi wydziwiała: bo jeśli teraz w tak lichy potedze/ przedsie siła Kacholikom y w stawie y w dobrách duchownych škodzić: coż gdybyście sie zmocnili? E W. Je W. M. nas zelum wykláda sobie/ á tejesiny my nie Anglicy/ tam inße prawa/ inße obycaie/ wedle ktorých czynia/ co zdrowego być sobie widza. K A. Wszak dar Boży wiara/ á wy też ani prawem/ ani zwycaiem dawnyim/ wolności takiej dochodzić/ ale to

istotni

iakimś pismem S. pokazuje. Wierzećli pismu wierzyć/  
 y wedle niego nie wedle Konstitucy i myśli sobie wko-  
 wanych wolnymi w wierze bydz mamy? Czemuś nam też  
 wedle pisma takicy wolności nie dopuszcza: Przeczytajcie  
 edykt sobie Angielski na Kacholiki, wyrzycie co tam za Con-  
 federacia. EW. Zronia wiem to/ ba y Karza/ bo niech-  
 ca cierpieć między sobą Kacholikow. KA. A my czemu  
 między sobą cierpieć heretyki mamy? y opuścimy stáro-  
 żytna wiare/ nowcy sie takieyśi chwytac: oyc nasze swie-  
 te potępimy/ tych sie nowych Apostolow trzymac: stare  
 Wino przyiaciel. Storo wiara/ nasza przypowieść nale-  
 pszymi zowie. Starecy wiary pożytki świadeza rozszerzone  
 granice. Nowcy wiary państwa/ w rece pogańskie pod-  
 ne/ y napoty zniszczone/ barzo dobrze z zalem swym wiecz-  
 nym syce. Nieszczęsna to matka ktora potomstwo na swa  
 zgube rodzi: nieszczęśliwa Confederacia co takie pożytki  
 optakane przynosi: Darowo mowia swawola w piekle go-  
 re. A Confederacia co? Swawola perwio/ ktoreyby po-  
 staremu dobrze w piekle/ nie wnosic iey do naszey oyczy-  
 zny/ by od niey zapalona/ z Grecia y z Węgiersta nie poro-  
 wnata sie kraina. Jakiś wiec po schodzie do takicy zgu-  
 by postepujemy. Pierwszy to stopien do zguby iest/ bez-  
 wsiydu y bezpiecznie grzeszyć. Drugi / gdy takich nie ka-  
 rza. Trzeci inż bliższy wпадku/ gdy występnych występn-  
 mi/ zwad sie nie godzi. Czwarty tuż zguby/ gdyby nawiet-  
 sey zbrodnie popelnione/ żaden nie żaluje ani obciaza.  
 Piaty prawie na progu wпадku / gdy nie tylko nie obciaza  
 niest/ kiedy sie co bezecnego zstanie/ ale iestze y chwala/ y ta-  
 ka nieczyste fortuna. Szosly / a ten inż w same przepaść  
 wypycha/ gdy nie tylko pory nie karza / ale razez iey swo-  
 bode prawem y Konstitucjami wariuz. Do tego g dzie  
 przydzie/ cnota y wężliwość tak chornie / tak / że byś kladł  
 masz łopata y wszystkie lekarstwa do łupy złożył / nie mo-

Starecy &  
 nowcy  
 wiary po-  
 żytki.

Confede-  
 racia wla-  
 sna swa-  
 wola.  
 Wschody  
 do zguby.



że bydy zleczoná. Ginie/ y ták ginie/ że z swojá zguba/ zgu-  
 be tákiemu páństwu nieodwrotna przynosi. W polsce  
 záżęty sie sekty nowozmyślone / ieli sie do nich bez wstydu  
 przetożonych/ y boiażni prawo polskich przymieszywać kár-  
 nosć ich : wprawdzieć práwo kazało / ale executorowie  
 niechcieli. Co wieśsa/ heretykami zwać ich nie trzeba.  
 Ażaluię kto że ták siła ludzi tych sie zabobonow ieto: choć  
 práwo z nimi zásiadać bronito. Przez spáry iedni pátrza.  
 A drudzy to y chwala/ y tákie forytua. Nakoniec co?  
 chca práwá/ żeby im wolno wierzyć co/ y iáko chca/ day-  
 cieś im/ ali oni dziś kościoty łupić ima/ intro Syem sobie  
 ztoża. Potym rebelia wezyna/ ná duchowne sie oburza/ aż  
 nákoniec y sasiadom Rátholikom/ bá y Krolowi sámemu  
 podobno przepusćićby niechcieli. Czyńże mu co chceś/ á on  
 práwem iesli reka nie może bronić sie będzie. Tá k byto we  
 Fráncyey/ s ktora ma iákaś Sympátia polská. Ew. Siła  
 W. M. náмовit / y wiere pomowit/ á podobnaz to rzecz  
 śláchetney Krwi polskiej do tákich ostátkow przychodzie?  
 K A. Szláheckiey Krwi / nie / ale heretyctwu iest to wta-  
 sność nieodbieta/ á ile gdy práwem zástoniona. Żaś iuż Sey-  
 mikow sobie w Toruniu y gózie indzie pod ramięniem  
 Krolowstwu náw wola y zákazanie B. J. M. nie czynili?  
 Żaś Kościotow tyle dziesiátkow nie zniszili? Żaś Seymo-  
 we spráwy raz zátrudniali? To iesze Confederácia niedo-  
 ślá: To iesze we zbroie práwá Koronnego nie obleżeni/  
 á wóždy iuż wojne wytrebuia. Ach smiatáś to obludá he-  
 retyctwo. ták/ że y chłopá przeciw pánu/ y poddánego prze-  
 ciwko Krolowi zbuntuię: swiádkiem tego Sásła/ Helwe-  
 cka/ Brábántska/ y inšie tym przyległe kráiny/ że przez Lu-  
 trá chlopi omamieni (wedle Ewángieliey Luterkiej/ ktora  
 to háślo ma/ *Euangelium sit sanguinem, á drugie libertas Euan-  
 gelica nemini subest*) ná pány powstáwšy / siła škod náczyni-  
 wšy/ nie przestáli broić/ aż nie bez rozlanie Krwie páńskiey/

hanielnie pomordowani. Ale y lat kilka temu co w Raku-  
siech czynili? świadczą pale / subienice / kota na których  
pełno takich swawolników / na okaranie drugim nawręka-  
nych / do tych czasów widzieć. Tego się podobno tym Apo-  
stotom nowym y u nas chce / ale na żaby do lasa; chyba  
żeby nam P. Bog za grzechy nasze sprawiedliwym sadem  
swym / zginać nąznaczył. Lecz jeśli z Umiłowiciami do poku-  
ty wdamy się / a P. Bog na nas okiem miłosierdzia swego  
wejrząc będzie chciał / napierwsza nam łaskę okaże w tym /  
że Confederacja ta z Polski do Pogan kiedy zapłoty / y i-  
ako kula iadem napuszczona z ciata Rzeczypospolitey naszej  
pierwszy wyymie / róż y rane kłopotow y niebezpieczeństw  
wspelających goić będzie. EW. O byś milczał / niewiemci  
kto ta Confederacja bierzciey promowanie / czy naszym / czy wa-  
szym. KA. Wą to nowa żeby Rákholicy taka truciźne dusz  
ludzkich / Bą y wszytkiego doczesnego dobra nieli mnożyć /  
ponieważ wiemy co ieden Turecki Cesarz o heretykach  
mawiał: oni mi (pry) gala / iabie / oni zwierzę wódza /  
ia łowie / bez nich trudnobyś wskurąć miał / te gdy tam  
mam / iakobyś swoje woysko miał. EW. Biedybrim  
niewiedziać / nie mówilibym. KA. Wą rad wysłysz. EW.  
Rozumiesz ty że Confederacja rozzerwata Syem? KA. Ale  
co? EW. Imia / nie rzecz kiedyby byli niektorzy prywat  
swoich dociągneli / Confederacjiaby była nie pomogła / a  
Syem Seymemby był: ale gdy wyżrzeli prywatiste że im  
nie sły rzeczy / Confederacystow dolnych podburzali / a sa-  
mi na gorze lada cym czas stracać na to pieki / żeby z  
Seymu nic nie było. Atoż kiedyby Confederacja zniesła /  
pytam cymby swego dopinali tak cicho żeby ich nie po-  
ślakowano? ponieważ oni nie śmieć iawnie dla priva-  
ty rozzerwać Seymu / boby ich Ráklinami zwano: ptaży-  
kiem Confederacicy się przykrywali / y tak co ich prywaty  
zbroia / na Confederacja Mładaia. KA. Zheretycka i-  
ako

Ionaz.

Kosie,

coś ieliście sie mowić. E W. Nialto to? K A. Jákos  
 ná potwarz nie pomálu zánošicie/ swoje o tey Confe-  
 ráciey páráboły práwiasc / á onoby škodá kogo inšego  
 swemi láchmánámi odšiewác / bo káždy zna czyjá to su-  
 kienká / wiem że nie ná Bácholiká brano miaré / zá czym  
 sie teź ná jadnego nie tráfiť zgotá krotko (ále mi odpusc-  
 cie) powiem. Nie wierze žeby sie táki miał miedzy Ka-  
 tholikámi nálešc / ale iesli / goršym go niż heretykiem  
 mniemam / y vsam Pánu Bogu že táki w krotce y zdrowia  
 ze wšykim pozbedzie. Bówiem Bog ták wielkiey Przymody  
 swey długo cierpieć nie Będzie. Ale iákolwiek tedy wy wi-  
 dzac ták wielkie škody / melibyscie odstapić tey Confe-  
 deráciey / á do Košciolá prawdziwego przystapić / žeby  
 w te mášťkare przybieráac sie / tákich rozruchow y nie-  
 zgod tákowi stroic nie mogli. E W A N. Wšákiesny  
 my w Košciele prawdziwym / przy ktorym y gardl swych  
 klásdz nie žalujemy. K A. Dosyć nabožnie / ale gdyby  
 Uteroná ábo Dioklecianá wyształ naprzednieyszy wáś Mi-  
 nister / odmienáby słowo. A teź choćby y takim mezcenni-  
 kiem zostal / ieszeby mu nie pomogło do zbawienia / bo  
 prócz Košciolá prawdziwego zbawienia niemáś. E W.  
 Cóż / ábo y náš nie prawdziwy Košciol? K A. Pewnie  
 že nie. E W. Dla Boga powiedz mi / po czym dochodziś  
 prawdziwego Košciolá? K A. Juź to trudne rzeczy ná  
 mie / ale chcešli wiedzieć / mam X. Plebaná ktory sie tym  
 báwi / posle poń / tenci to wymiedzie / y iáwnie písmem  
 dowiedzie. E W. Rad slucháć bede.





## DIALOG WTORY.

X. PLEBAN, KATHOLIK,  
EWANIELIK.

X. PLEBAN. Bóże day to áby przyście me mogło bydyć ku pożytkowi. K A. Za P. Bog zdárzy: A to pan sásiad moy po dlugiey rozmowie w niektórych rzeczách/ przypadł ná to że sie v mnie znákw pewnych prawdżiwego Kościoła iáś domagáć/co żeby mu sie zgruntu wywiodło/ gdyż tonie moiey głowy po wasem postat / prosząc żebyście to uczynili. X. P. Z checia rad/ byle pan z tákąż checia odciąwszy áfekty wszytkie same prawde obieć ráiac/ chciat słucháć. E W. Bede bárzo rad. X. P. Dobry znák zdrowia/ kto sie chce leczyć/ chory lekárstwem gárdzac/ śmierci błiski/ gdyby ták wszyscy słucháć chcieli/ dobrzeby sobie porádzili/ y rychleyby prawdziwa wiáre poználi/ gdyż wiára z słuchánia/ á słuchánie z słowá Bóżego pochodzi. E W. Wszak my téż słowá Bóżego słuchamy od nášsych Mništrów. X. P. Aci iáko moga przepowiadáć gdy ich nie posłano? E W. Coż nie posłano? Jáż v nas Seniorów niemáś ktorzy posyláia? X. P. Niewiem zład te máia moc/ bo tá nielátkom ále duchownymi jest zlecóna/ zdami sie że nie ták zá Apostolów byto / choć sie do nich odzywacie; ále tákci to bywa/ wymysliwszy sobie wiáre/ wiec y rzedy/ á nie słysza co do nich Bog mówi/ Mówiażem ich postat/ á nie poslałem. Jáiste ták/ bo Pan Christus posyláiac Apostoły mówił im: Idźcie ná wszytek świat/ co Dawid przedtym że ták bydyć miáło powieść: Na wszytkie ziemie wyszedł głos ich. A wáśzy że z

Rom: 10.

Ier: 23.  
Ministro  
wie nie s  
posłani  
od Boga.

Mat: 23.

Psal: 18.

Psal: 102.

Psal: 44.

gniazdá nie śmicia wylecieć/ znać że nie są synami onego  
Orla/ który swoim kazał po wszystkich świecie latać/ y kto-  
rych młodość iako Orla co dzień się odnawia/ bo toż y teraz  
miasto orców narodzeni synowie y namiestnicy ich/ czynią i  
że nie tylko w Polsce/ ale y na Nowym świecie/ gdzie  
przedtem nie bydy ziemie Philosophowie rozumieli/ teraz  
niemal wietrze krainy niż nasze/ Chrześcían prawowier-  
nych z kátwochwałców obrzydłych naczyniwszy/ z nimi  
pánu Bogu ná cześć y chwale zaśiedli. E W. Coż ábo  
też naszych niemasz w Lipsku/ w Wicemberku/ w Genewie/  
w Anglii/ y gdzie indziej? X. P. Są/ ale tak waszy/ że  
byście ich wiary nie zrozumieli/ tak od was są różni/ iako  
pies od kótki. E W. Nie ufam. X. P. Ale ja ufam/ bo  
wiem/ pytam iaka to zgodá/ w Wicemberku cztery są  
krámenty/ w Lipsku trzy/ á u was tylko dwa wyznawáia.  
E W. Ináczey to Ministrowie naši wdáia/ y lepieyby by-  
to kiedybyście z Ministrem przed nami pomowili: pośle  
poń iesli chcecie. X. P. A ia tym rádnieyşy/ im się y gło-  
biey y dowodniey będzie mogło mówić/ zdarzy Pan Bog  
że się czego zbáwiennego náuczycie.

## DIALOG TRZECI.

MINISTER, EWANIELIK,  
X. PLEBAN.

MINISTER. Ná żádanie wáşe przyşe-  
dłem słucháiac czego po mnie chcecie. E W. Tak się rzecz  
ma: nápadł me mój pan sąsiad wezwáac mnie z strony wiá-  
ry/ do czego się y X. Pleban przyczynił: ia jem im odporu  
dać nie mogł/ wolatém to ná was włożyć/ którego ieś po-

winność

winości Owiec swych bronić. M I. Zakazania w nas Sem-  
 orowie wedle nauki S. Pawła niepotrzebnego gadania.  
 E W. Na to nowa / toczy zaraz lepiej przyznać im / że le-  
 piej wierza & postoby to na pharyzeuse / co w Szabat  
 wołu z studnie wyciągnąć nie bronia / a chorego leczyć za-  
 kaznia. O frąski domowe nie tylko że sie swąrzymy / ale  
 y w kłopoty wielkie zachodzimy / a o zbawieniu nie mamy  
 sie gadać / a gadaćac prawdy sie wzywać Jednoć to Ma-  
 chometanie by psi wściekli bić sie zaraz a nie disputować  
 kaza. X. P. Panie Ministrze iesli tak wszystkie pisać przy-  
 wodzicie iako to / dziwna rzecz iako was nie posłaknia :  
 Azaj Pawel s. Broni wiary sie wzywać Niepotrzebnego  
 gadania broni / prawdą / to iest sposobu iakiego wy w di-  
 sputaciey zażywać / broni : kiedy wiec albo rzeczy do wia-  
 ry nie należące / niepotrzebnie zarzucać / albo rzeczy rozum  
 ludzki przechodzące / rozumem ogarnąć chcecie. M I. Nie  
 wmarwiaycie w nas tego czego dowiedźs trudno. X. P.  
 By tak wszystko / zam nie slysat disputaciey z Oycy Jezui-  
 ty : oni mowia / że ofiarą przenaświetksa Ciata Chrystu-  
 sowego iako na krzyżu y żywym y umarłym / y tym co sie  
 naszych wieków rodzić mieli / pomagala do zbawienia /  
 tak y teraz w naswietszym Sakramencie y żywym y u-  
 marłym pożyteczna. A waszy co ? A to ksieja dla swiego  
 pożytku Nhsa za umarte postanowili. A takaz to odpo-  
 wiedz ? Naszy iawnym pisnem / moc odpuszczenia grze-  
 chow pokutniacym bydz w kościele dowodza. A waszy  
 co ? Ksieja przy totrowie nic dobrego. Naszy stowy Pa-  
 na Jezusa prawdziwego prawdziwey istności Ciata ie-  
 go w Sakramencie dowodza. A waszy. Jakoż to bydz  
 może / azaj Pan Jezus nie w niebie ? Toć to niepotrzebne  
 gadki / to. A co wam do naszych / iesli iakies / występkow.  
 A co potym / pytać sie iako to może bydz prawdą co wie-  
 rzymy : poniewaz to tylko wierzyć a nie wiedzieć nam ka-

Ewangelia  
 Ministrów  
 wsta.

1. Tbi: 1.

Luc: 14.

Heretycy  
 iako dis-  
 putują.



Kościół  
jest wszyt-  
kiego fun-  
damentem.

*Psal. 121.*

*An. 1587.*

*An. 1578.*

zano: gdyż to ten mowi / który oszukać nie może. EW.  
Zgola pánie Ministrze ja mam wielka chęć słuchać wá-  
szej dziś rozmowy / á nie o czym innym / iedno po czym pra-  
wdziwy Kościół poznać / bo to wszytkiego jest fundament.  
X. P. Dobrze W. M. zowie fundamentem / bo Kościół  
jest Centrum wszytkiego dobra nászego / wiec iáko im sie linie  
od Centru swego bázyley oddalaia / tym Końce liniey od sie-  
bie dálse sa: tak też im sie ludzie od Kościoła prawdziwego  
daley oddalaia / tym też y od prawdy y od siebie we wszy-  
tkim sa roznieyszymi: toć Dawid powiedział: Dla domu  
Páná Bogá nászego życzytemci wšego dobrego. Wraz-  
cie iesli sama rzecz nie tak sie dzieie: coby było Krolá  
Páná nászego z Césárzem poiednáto inszego / by nie Ko-  
ściół: Co Krolá Hispańského z Fráncuskim. By nie stroż  
Kościółá Chrystusowego widomy / który ich záwaśnienia  
wziawşy ná sie niepodobne do poiednania porównat: A  
teraz takie niezgody zład miedzy náşymi / (że nie mienie)  
Polaki: Że nie do iednego Kościoła chodziem? Altoż ná-  
śnięysza rzecz / znać Kościół / ten poznawşy / onego słuchać /  
bo śladzić w wierze nie może / y wszytko choć nád rozum  
wezy przyjmować y sercem wierzac / wşty wyznawać. M I.  
ponieważ żeście ná tym sie záśádzili y ia ná to przypadam /  
y iesli dozwolicie w przód powiem znáki pewne / po któ-  
rych śnádnie poznać Kościół prawdziwy. X. P. A dozwá-  
lam y tak przystoi / żebym wam wáśze znáki iesli iákie nie-  
pewne beda / prawdziwym dowodem wystrobat / á znáczy-  
ne y niepochybne miásto nich náznázyl.

## DIALOG CZWARTY.

MINISTER, X. PLEBAN,

EWANIELIK.

MINI,

MINISTER. Panie Boże wszechmogący /  
od którego się wszystko poczyna / y ią też te rozmowy od cie-  
bie zaczynam / proszę cię abyś raczył prawdę naszą pokazać /  
a twoje wiernie wybrane w ich wyznaniu potwierdzić.  
Do rzeczy tedy przystępując / znaki prawdziwego Kościoła  
powiedam / ażeby ich mogli siłą wylizyć / ale dla Kto-  
kości tylko dwa namienie. Pierwszy. Prawdziwe opo-  
wiadanie słowa Bożego. Drugi / prawdziwe Sakramen-  
tów używanie : te kiedy się nabyć / tam jest prawdziwy  
Kościół. X. P. Dla gruntownego zrozumienia trzeba rze-  
czy niektóre wiedzieć / to jest iakie znaki być powinny Ko-  
ściół / przez które ludzie mają czego dochodzić / a trzeba  
żeby miały przynamnieć dwa przymioty. Pierwszy / że znak  
ma być znaniom / niżli ona rzecz która znamionuje / bo rzecz  
nieznanioma przez nieznanioma okazać / jest barziej zatr-  
udniać : Drugi / żeby znak onej rzeczy która poznać mamy /  
własny był a nie drugiey pospolity : bo kiedybym pytał się  
po których znakach poznać mam waszego Seniora nastar-  
szego / a tybyś powiedział / ma dwie oczy / brode podług-  
wata czarna : są to w prawdzie znaki / ale niedostateczne /  
bo siłom pospolite / nie tylko samemu Seniorowi. Wraż-  
myś teraz / jeśli wasze znaki mają te własności. Wyprzy-  
kład : Opowiadanie słowa Bożego / iaki znaniom się ludziom  
niż Kościół : Pytam czy znali uczniowie Apostolscy w kil-  
ka lat będący po Panu Chrystusie Kościół czy nie ? M I.  
Znali. X. P. po czymże go poznali / po piśmie ? a pismo  
gdzie w ten czas było ? jeśli rzecz się z słowa Bożego na  
ten czas jeszcze nie pisanego ; A czemuż trądzicie które są  
dawniejsze niż pismo / wyrzucacie ? Druga. Pytam / mie-  
dzy wykładem a wykładem pisma / z nich któryby prawdzi-  
wszy był / kto rozsądza ? M I. Duch s. X. P. Prawda ;  
ale przez Doktory / y Biskupy które Pan Chrystus zostawił

Ministro-  
wskie zna-  
ki.

Znaki pra-  
wdziwe co  
są własno-  
ści mają.



Trądzicie  
dawniejs-  
ze niż pi-  
smo.

Mat. 15.

Gal. 1.

Gal. 2.

rzadzić y sprawować Kościół / ktorzy o sobie mówią ono Apostolskie ; Tak sie zdało Duchowi ś. y nam ; iako to y Paweł ś. czynił ; Ktory choć naukę swą wziął z skłoty niebieskiej / nie od ludzi / przedsię ją dawał pod rozsadek Apostolski. Ci nie tylko że między wielą Ewangelistów Tytodemą y ś. Bartłomieją y innych odrzuciwszy / tylko czterech czytać postanowili / ale też y wykład pisma oni rozsądzać y wznować moc mają ; iako to wszystkie wieki iawnie pokázują. Pierwszego wieku Ktory w sobie sto lat zamyka / wszelą sie była kwestia o Ceremoniach starego Zakonu / iesli ie mieli Poganie nowo narócenie do Pana Chrystusa zachować albo nie ; *Concilium* ( na Którym Piotr ś. był Papieżem ) postanowilo że mieli bydz wolni / na czym wszyscy przestáli. Wtorego roku o dniu święcenia Wielkieynocy ; te Wiktor Papież w Niedziele obchodzić postanowił / świadczą historye. Trzeciego wieku Nowacy / ktorzy przeli bydz w Kościele odpuszczenie grzechow przez pokutę / *Concilium* Rzymskie za Korneliuszą Papieżą / potepilo. Czwartego wieku Aryany o Synu Bożym źle trzymające / *Concilium* Niceńskie za Sylwestrą Papieżą. Następny o Duchu ś. fałszywie uczące / *Concilium* Konstantynopolskie za Damazą Papieżą potepilo. A opuścivszy inne wieki / za naszego / Luteranńskie / Kalwińskie / y inne z nowu wskrzeszone błędy *Concilium* Trydentkie fałsem y zawiedzeniem dusz ludzkich / y nauka ścianańska bydz wszystkiemu światu okazało / y pismem ś. iawnie przekonało. M I. Takci iest / ale niewiem czyja mocą. X. P. Małey rzeczy niewiesz / slychales co ono Pan Chrystus Piotrowi mówił ; A ty niekiedy nawróciwszy sie potwierdzay bracia twoie. M I. To Piotrowi / a lenie Papieżowi. X. P. Awo zgoda starszemu w Kościele ; ale iż Papież przez następowanie porządne iest nastarszym / tedyć y Papież moc taką ma. M I. Nie wszyscy na to przyzwalamy. X. P. Wszak y

Lucy 22.

Pana



Páná Chrystusa nie wszyscy za Messyasa przyjmowali/  
 a cożby iego namiestnika. Zgotą wyjawiszy troche war-  
 cholnych mozgowcow / wszyscy świat niemal y stary y  
 nowy Papieża / Páná Chrystusowym namiestnikiem wy-  
 znawa y onego słucha / wiedza bo / że kto Kościół nie  
 słucha / jest iako poganin ; Bo jest świecca nie pod kor-  
 cem / ale ná lichtarzu / to jest w Rzynie głowie wszy-  
 tkiego świata postawiony. Zaczynam y z daleka przycho-  
 dzący bywają przezeń oświeceni / to jest w prawdziwey  
 wierze wyćwiczeni. A tym się dzieje / że Poganie kto-  
 ro w Chrystusa wwierza / nie w innym Kościele / iedno w  
 którym Papież rządzi / żyją : czym widać się że znaiomsi  
 jest Kościół niż pismo / ponieważ pismo do Kościoła ná  
 rozsadek odsyłamy : zaczął więc jest Kościół znakiem  
 pisma prawdziwego / niż pismo Kościoła. Druga / azaż  
 pismo znakiem własnym jest Kościołowi prawdziwemu/  
 tak / żeby y drugim Kościołom fałszywym nie był pospo-  
 litym : MI. Inaczej nie trzymam. X. P. Albo swej  
 opiniei odstąpiś / albo tu wnet obaczymy nowa Confede-  
 racia / która wszyscy te sekty by nagorsze Kościołem pra-  
 wdziwym wezmie. Pytam / Aryanie sili prawdziwym Ko-  
 ściółem Chrystusowym : MI. Boże uchowaj tego po-  
 zwolić / iakoby też y zaraz y Żydom przyznał. X. P.  
 Pytam ieszcze iesli pismo máia & iesli nie máia / czymże  
 swoich błędów broma & Jesli máia / toć máia znak Ko-  
 ściółá prawdziwego. MI. Máia pismo ale ie źle rozu-  
 mieia. X. P. To nie pismo jest znakiem ale dobre rozu-  
 mienie. MI. Oboie pospółu. X. P. A w którymże Ko-  
 ściele to oboie jest : Jesli rzecześ w naszym / y Aryan / toż  
 y wszyscy co ich jest Sektarze : Także krótko mówiac y  
 prawdziwe używanie Sakramentow wszędzie y wszyscy te  
 sekty sobie przywołają : Naucz mnie iako w to potrafi-  
 ć / żeby między nimi prawdę znać y należeć. MI. Dzień

Math: 18.  
 Lucę 8.  
 Papież  
 świecca  
 ná lichta-  
 rzu wystá-  
 wi. np.

Psal: 3.

Oporny  
jest stráco  
ny.

Matb: 4.

Znátki Zec  
retyckie y  
Bátholi:  
kom wła:  
śnie słuž

to on wielki Páński okaże / táń obaczymy. X. P. To pra-  
wda / ále to dáleka áppelácia / tábý nam trzebá wie-  
dzieć / ábysiny w on dzień mogli sie ztego słuchania nie  
bać. E W. Prawda sie rzecz ma / kto sie wporu trzyma /  
ábo jest głupim / ábo zguby błisko : zgotá ia przeciw ro-  
zumowi wporém niechce robić : ia sam te znáki odrzucam /  
á mam przyczynę : znátek dowodny nie ma bydz nigdy od  
oney rzeczy ktora znáczy / oddzielony. Ale písmo nie zá-  
wse byto / toć ábo Kościół nie záwse był znáiony / ábo  
písmó nie jest znákiem Kościoła. Do tego / gdyby czego Bo-  
że wchoway / Poganin ktory podbił pod swa moc wszytkie  
Chrześciani / y písmá wszytkie náše popalił / musiałby zá-  
raz y Kościół wstać / boby go po czym nie byto poznáć. Co  
nie grzezy / gdyż Kościół Chrystusow ma trwáć áż do sa-  
dnego dnia. Nádto / co mi zá znátek ktorego wszyscy / choć  
od siebie iáko woda z ogniem rozni wzywáia. A sam ná-  
ostátek dyabel kusac Pána / písmem álegował / coż czy y  
on jest Kościołem : musi bydz zgotá inše háślo dowo-  
dnieysze / po ktorym Kościółá dochodzić trzebá. Przeto E.  
mily Plebanie / proszę wedle obietnice swey chcieyćie po-  
wiedzieć cobyscie wiedzieli. M I. Powiádayćie / wysćie  
moie wystrobáli / ia wáše znáki wydymuchne. X. P. Do-  
bre y madre zdanie wáše o tych znákách / że nie są dowo-  
dne / á zgotá nie są znákami ; Ale pozwolmy tego / czego za-  
den práwowierny pozwolić nie może / że te znáki są znáká-  
mi. Tedy ia to pokáże / że te nawtásniey náyduia sie w  
Rzymstkim Kościele. M I. Rad to wstysze iáko ztego wy-  
brnieś. X. P. Jedno ty z wporu wybni / o mie sie trzebá  
frásować máto / sama to rzecz pokáże. Pytam / po czym  
prawdziwe przepowiadanie słowá Bożego poznáć. M I.  
po tym / kiedy sie nie áni przydáie do písmá / áni odeymnie /  
áni wykrecá wedle wymysłu nowego. X. P. Pytaymyś  
sie / ktory to Kościół zachowuje. M I. Niewiem ktoryby

inſy iedno naſz/ y dla tego ſie Ewanieliſtami zowiemy/ że  
nie iedno co w Ewanieliey ieſt/ ani wierzemy/ ani wezmemy.  
X. P. Sprobuymy/ Naprzód trzeba wiedzieć/ że przydać  
zgoła co do piſmá nie ieſt złe/ ale kiedyby co takiego coby  
przeciw piſmu y woley Bożej byto przydano / to ieſt nie-  
cnota przeważna; Ná przykład/ każe ſie piſmo P. Bogu  
modlić/ ale ſtoiaćli ábo ſiedząc/ nie doſzło/ Wiec Ká-  
tholicy że ſie kłęcząc modla/ przydali wprawdzie do piſmá  
ale nie przeciw piſmu/ bo iáko nawieſta Bogu wziętoſć  
czynić/ minawſy piſmo/ y rozum ſam każe. Lecz co ſie tyje  
przykładania do piſmá przeciw piſmu/ ſłuchay kto tego  
winien : ono ſłowo/ Sáma wiara wſprawiedliwia : kto  
przydał? gódziło w piſmie? á nie przeciw piſmu to? po-  
niemaj wola y wſędzie wzy/ że wiara bez wſynków w-  
marta ieſt/ kto tak beſpieczny ábo ráczey wſeteczny śmiał  
Duchá ś. poprawiać/ y do piſmá przydawać. E W. Ná  
Lutrac to powiadaia. X. P. Bá wiemci/ y temu ſie dzi-  
wienie ; ale kiedyś ſie piątym Ewanieliſtá / trzecim Eliá-  
ſem śmiał nazywać/ nie dziw że y piſmá po ſwoey myſli  
nádſtawia. M I. A nam co do Lutrac/ my ſámego Pána  
Chryſtuſá ſłuchamy/ on ieſli co przydał/ wiedział dla cze-  
go. X. P. A ia zaś powiadam/ że w tym z Lutrem prze-  
ciw P. Chryſtuſowi trzymacie. M I. Śmiała potwarz/  
wſtrąſyła by tak nicotá. X. P. Ja ſtráſzyć niechce/ po-  
twárzać też niewiem : ale pytam co zá przyczyńa/ że do-  
brym wſynkom zaſługe w P. Bogá wymnieć/ mowiac/  
(iáżom czytał w Wyznániu wiary wáſzego przednieyſzego  
Superintendenta : ) Wſynki dobre máiz być czynione/  
nie przeto żeby co zaſługowały/ ale żeby wiare wyſwiád-  
zały. M I. Tak wezmemy/ á ſuſinie. Bo tak Apoſtol mo-  
wi : Nie ſa doſtoyne cierpienia/ do przyſtley chwaly kto-  
ra ſie w nas pokáże. Ináczey krzywdę byſiny doſyć wſynie-  
niu Pána Chryſtuſowemu czynili. X. P. A czemu? Sedzia

Do piſmá  
przeciw  
piſmu/ że  
retoryczy  
dają.

Rom: 8.



Matth. 25.

Matth. 19.

1. Cor. 6.

Wykład  
słow Apo-  
stolskich.

2. Thi. 19.

1. Cor. 4.

1. Cor. 15.

Rom. 2.

żywych y umarłych będzie tych co miłosierne rezulty czynili do nieba przyjmował? A czemuż mówił: Jesli chcesz do żywota wnieść / zachoway przykładnie Boże? Czemu tenże Apostoł mówi: Że ani wydziercy / ani nieczysci / ani zgotą wedle ciała żyjący / nie wiodą do Królestwa niebieskiego? Rozumiesz podobno że Apostoł albo Mistrzowskiemu Pánu Chrystusowi / albo samemu sobie jest przeciwny. Nie Luter to / który co dziś twierdził / inero przał: ná jedney kárcie tak / a ná drugiey ináczey pisał: rozumiemy co to Apostoł mówi: Nie są dostojne / co jest / są nie przez sie / ale z nas pochodzące / ale ile z łaski Bożej w nas mieszkającej bywają czynione: tedy zasługują / iako tenże Apostoł mówi: Każdy weźmie wedle rezultatów swoich. Druga / że tenże Apostoł wychwalał one niebieskie rośkoszy / iakoby chciał rzec: byśmy tu nadlużey y nawiecej cierpieli / przecie to nie jest / zrownane ztamtymi rośkoszami które sie w nas objawia. A co sie o Krzywdę Pána Chrystusa wszechyna / Boże day to byście mu iey już przestali wyrządzać. Bo krzywdali winney matcey / kiedy gálażka z niey wyrosta / sila winnych gron dobrych wrodi. Także y nasze rezulty dobre / że z iego łaski przez nas bywają czynione / izali Krzywdę Pánu Chrystusowi czynia? toczy go wkrzywdził Apostoł / kiedy mówi: Dochowałem wiary / Bieg odprawiłem / za co mi jest schowana korona żywota: y pewnie wkrzywdziłby / kiedyby to samemu sobie przypisował; boby mu zadano: Co masz czegoś nie wziął / a iestli wziął / czemu sie pyśniesz iak z swego. Ale kiedy rzekł: Łaska Bożej iestem tym czynem iest: nie wkrzywdza tym Bogą: y owsem wystawia miłosierdzie y dobroć iego / dając kćniac że mu nie tylko z umowy wystawil Królestwo niebieskie: ale też dopomagał mu biec / y kresu dobiec / y zgotą tak wielki kłeynot otrzymać: y dla tegoć mówi: Jesli spot z nim cierpiemy / pospólny y w wielbieni będziemy:

patrzcieś

pątrzyć się jeszcze tu przy Lutrze / a nie przy Panu Chrystu-  
 sie zostali. EW. A coż ztąd tak złego wrosto że tak wza-  
 X. P. To słowo Samą wiarą zbawia / otworzyło swę-  
 woli do wszystkich niecnot wrotą. Bo jeśli nie zasługują  
 dobre uczynki / czemuż je czynić? czemu nie wedle cięta-  
 żyć? jeśliżby wiara wysławiała / pytam przed kim?  
 przed Bogiem czy przed ludźmi? przed Bogiem nie trze-  
 ba / Bo iego oczom nie skrytego nie jest: jeśli tylko przed lu-  
 dźmi / to może w nocy zblić / a we dnie pokornie głowę  
 zwięsiwszy chodzić; po cichu krążyć tysiącami / a iawnie  
 po belagu ialmużnie rozdawać. Przez Żydy pieniądze na  
 Łichwe dawać / przed ludźmi sprawiedliwym się po-  
 kazywać / wnetby tak sprawiedliwość Chrześcijańska / w  
 Pharyzejską obtudę przewierznęli / ktorych Chrystus Pan  
 groby małowanymi zowie / że sprawiedliwość swą przed  
 ludźmi pokazywali / a w skrytości rozmaite psoły stroili.  
 Nadtę / kiedy Żyd ktory nadyje się dobrze czyniacy / to w  
 uczynki iego wysławiała wiara / czy nie? jeśli wysławia-  
 ła / to dobra wiara ma / jeśli nie / to wyznaniem takie wa-  
 se jest omylne. EW. Pomnie że tak we Zborze wza / ałem  
 ia nie rozumiał / do czego się to ściągało / teraz zgoda na  
 to nie zezwalam / Bo to widzę byś przeciwko rozumo-  
 wi / żeby uczynki dobre nie miały mieć wystugi / ponie-  
 waż y Dawid mowi: Skłonitem serce swe do czynienia  
 sprawiedliwości dla nagrody. A Pan Zbawiciel nasz  
 mowi: Podjęcie wszyscy co robicie / a ia was ochłodze.  
 Zgoda Luter w tym był bardo zuchwały / śmiejąc to przy-  
 dawać / Samą wiarą / ponieważ tego w żadnym trybie nie  
 widać. X. P. Jesze to mało / ale tamże dotożyl mowiaczał  
 miżem nieprzydat y owych dwu słow / w ślaskich / y w sy-  
 ekich / w ten sposób. Przez same wiara bez wszystkich uczyn-  
 kow y wszystkich zakonow: a nie dźw Bo iako sam żył / tak  
 chciał by y wszyscy / żeby iego życiu nie przyganiali / a bo dla

Matth: 23.

Psal: 118.

Heretycy  
pismo fał-  
szyw.

Psal. 15.

Sap. 3.

iego wśeteczestwá / y náuki nie porzucáli : przeto ich z fałšowanym piśmempotwierdzał. Ale przystąpmy do fałšowania piśmá / y gdzie sie naydzie popátrznmy. M. Pá / trzyć zgotá nie trzeba v was tego piśno. X. P. Żda mi sie / żebyś musiał nie iedne wpośr od dnia spalić świece / niżbyś iedno piśno nálażł. M. B á Kret iesze o pułnocy ználeś / ie może / y sam iesłis nie kret baczyc to możesz. X. P. Tuż / mity ostrówidzu / pokaż áby iedno. E. Mity X. Plebanie / iesli żyjecie ábym sie czego nauczyl / iużze sami dowodźcie / ostátká / bo pierwszy dowód bárzo mi sie podobat / y nieiá / ko mie zbudował. X. P. Niczego bárzciey nie życe niko / mu / iedno żeby prawde vznał / y iesli P. Minister dozwo / li / rad wśytko vczynie. M I. Przydźcie też moy czas do / wywodom / á mniemam że sie prawdá iáko oley wynurzy. X. P. Prawdziej nigdzie nie gteboło wśedzie zebrnie / ále / wáśá żda mi sie że nurkiem popłynie / wśáł potym oba / czymy : teraz dowodze / że piśmo niht bárzciey náśnych wie / kow iáko wáśy Doktorowie / ktorych we wśytkim náśiá / duiecie pogwałćili. Naprzod przywodze ono miejsce Da / widowc ktore y Piótr S. o pánu Chrystusowym zmar / twychwśtániu / y do piekła wśtápieniu przywodzi. Nie / zapomniś dusze moiey w piekle. Bezá nawiernieyśy ná / miesnił Kálinow ták wykláda : nie zostáwiś trupá me / go w grobie M. To Bezá ále my tego w swoich Bibliách / nie mamy. X. P. Pretkoś zapomniat / w prawdzieć troche / Brześka Biblia lżej / ále przedśie fałšywie / bo ták mowi : / nie opuścisz ciátá mego w grobie. A kto kiedy dusze ciátém / á piekło grobem nazywał ? A Nicewiezka śmiesiniey / nie opuścisz (pry) dusze moiey w grobie : azáś dusá zostá / ie w grobie ? dogodziłoby sie wam by to prawdá bylá / iużbyście wzywánie świetych wydmuchneli / kiedyby dusze / ich w grobie á nie w niebie mieśkátý / y moglibyście onym / piśmem wiecey nie śymnować. W reku są Bożych dusze

Świetych



Świateł : ale prosto rzecz / że zażrzebane w ziemi leża / a  
w niebie ich niema. E. Panie Ministrze / iesli tak w Bi-  
blii naszej stoi / iako ksiadz powiada / ia sie tego barzo  
wstydzę y dziwnie / bom iesze tak trefnych kuglarzow nie  
widział / coby z dusze ciało / a z piekła grob mogli przewiez-  
gnac. M I. Dziwu tu niema / tak pisano s. mowic zwyklo /  
ośm dusz w Marce zachowano. Jzalas / wsełkie ciało siano  
choć y tam ciało y tu dusza była / ale pisano iedno za dru-  
gie kładzie. X. P. To nie do rzeczy : bo kiedy co pospolu iest /  
na ten czas od godniejszey rzeczy nazywa / iako to / ośm  
dusz zostalo : ale kiedy rozdzielone / inż każde z nich wta-  
śnym imieniem zowie. Na przykład / pokis żywy / a kiedy  
bys sie chciał vpamiętać / moglbym cie nazwać à digniori.  
wzdyć to pan Minister szyra duszą / niechciał vporu / pra-  
wde poznawszy nasładować / ale kiedy vmrze / nie po-  
dzie mi taki sposob mowienia / bo inż duszą od ciała rozlo-  
zona / y nie moglbym iedno dusze dusza / a ciało ciałem zwać :  
Leż iż po śmierci Pána Chrystusowey tak bylo : tedy ta-  
kam mowa nas nie podeprze. E. Bā choćby to sto / tedy  
iesze *anima* wykladać nie może trupem kto po tacinie na-  
mnię rozumie / ani *infernus* grobem / bysiny sie samego pa-  
cierza poradzili : wstąpił do pieklow / chybaby to przez  
figure iakas dziwna / a do tych czasow niestychana czyni-  
li. X. P. Przez figure y barzo foremna / ktora zowa fa-  
bowanie pisma. Ew. Ale na co wždy tak to pismo krecą  
y spocą ogzywiście / co im za pożytek przyniosło ? X. P.  
Moglbym ci sie domyslic dla czego to czynia ale zamul-  
sz / to tylko rzeka / że inż z nieba / wedle swego mniemania  
omamionego / wyrzucili Swiete / Czysciec wydmuchneli /  
podobnoby y piekło chcieli wystrobac / ale trudno / bo ma-  
na wieczność od Boga przywileie : Idźcie do ognia wie-  
cznego. M I. To szyra potwarz / bo my też w przepowia-  
daniu słowa Bozego y piekłem grozimy. X. P. Ale tylko

1. Pet: 9.  
Iza: 42.

Figura  
Heretycka

Math: 25.

Rátholišom ošrzyli ná nie czyniac/iákoby faššowác pišmo š. mieli / áno to w was sie náyduie ošywišćie. E W. po-  
 ſpolićie mówia/ komu ſie raz przyda zgrzešyć/ nie inž go  
 wpornym zowa/ ážby to kilka kroć uczynił: tážcie iedne ſen-  
 tentia ináčey wyložyć mogło ſie omyška ošćić / ále kiedy-  
 by wiecey / cošby pošlo ná wierutna złošć. X. P. W ták  
 iáwney rzeczy/ ile ci co ſie zá namedrſzych Doktorow má-  
 ia/ ſładzić nie moga iedno wpornie / ále by to raz & iešli  
 was nie teštno ſlućać wkaže/ y o drugim Artykule wiáry  
 pišmo ſtárádnie od nich wykrecone w wykłádaniu. E W.  
 Tliech ſie čnie komu chce/ ia bázro rad ſlućać bede ile  
 ták potrzebnych á k temu zrozumiałnych rzeczy. X. P.  
 Pytam iešli pišmo š. ma byđž ták rozumiane iáko nápi-  
 šáne & M I. Ale iáko/ byle figurálna mowá nie bytá.  
 X. P. Rad to ſlyše: oštátniego teštámentu Pána Chry-  
 ſtufowego ſłowa / z ſtrony poštanowienia Sákrámentu  
 Čiáta y Krwie/ chce wiedzćie iešli byty figurálne czy nie?  
 E W. A ktož kiedy z figurámi teštáment czyni/ v nas wat-  
 pliwé ſłowo položone wſytek teštáment pišie / á cožby w  
 duchownych/ ná ktorych zbáwienie záwišło & y myšlic o  
 tym ſtoda/ y we ſrzed Zboru ſlyšac gdyby z nášych kto  
 ták užíł / proteštowałbym ſie przeciw tákley náuce: wy-  
 rážnie y rzeczywiešćie iáko ſa nápišáne y ušty Páňſtinní re-  
 čzone/ ták máia byđž czytáne y wykłádáne. X. P. By ná  
 to Miništrowie zezwolili/ predkáby z godá bytá. E W. Pe-  
 wnie že zezwaláia / ſlubuie zá nie. X. P. Ato wnet  
 obaczyny: Pan Jezus przy oštátney Wiečerzy wšia-  
 wšy chleb/ ſłogošlávil mowiac: Bieržcie/ to iešć Čiáto  
 moie/ ále iž te ſłowa ták wlašnie rozumiane byđž má-  
 ia iáko brzmiá/ tedyč w Sákrámenćie iešć prawdziwe  
 Čiáto Božie. M I. Toč tákim ſpošobem iešć Báránkem/  
 winna máćica Pan Chryštus/ bo tež rzečono: oto Báráneš  
 Božy. Jam iešć prawdziwa winna máćica. X. P. Nie tedy

Teštá-  
 ment nie  
 može byđž  
 figurálny.

Matth: 29.  
 Luc: 22.  
 Mar: 4.

Joan: 1.

Ioan: 15.

Matth: 3.

Psal: 37.

pánie Ministerze/ wsłuchajmy figurálne mowy od niefigurálnych oddzieliłi: tām figurá/ ale tu bydz nie moze. M. Wiez wiem czemu? X. P. Dla tego slowka wkszuacego/ To/ ktore gozie sie náyduie/ nie moze znázyć niczego/ iedno to co wyraża/ chyba żebyś chciał z Turki trzymać: słowa niebieskie. Ten iest Syn moy namilszy: wykrecając tak mozie: Ten znázy Syná mego. M. Znázey wyznác żaden nie moze/ iedno że iest ciáło Chrystusowe/ ale duchownym sposobem. X. P. Zgotá niemac woda á powiedz iásnicy twoie wyznámie. E. Wiech Pan Minister mowi co rozumie/ iam sie tak we zborze náuczyl/ wierze że ten chleb znázy ciáło Chrystusowe. M. Przydác trzeba że moc ciátá Chrystusowego Sakraméntálnym sposobem w nim przyimuiemy. X. P. Ná tom czeká żebyście sami ná sie rozge przyniešli: stosuymyś teraz pisno z wykládem wáśmym: Pan Chrystus mowi: To/ wy chleb/ on iest/ wy znázy/ on ciáło/ wy moc ciátá/ on moie/ wy co w niebie siedzi. A tak to pisno iáko w sobie brzmi wykládáia: widze że o was Dawid przepowiedziat. Ani w testámencie iego nálešli sie bydz wiernymi. Co rozumieś gdyby oćiec twoy testámentem zápisat kámnice/ táncuch złoty/ á przy oddawaniu tych rzeczy wyrwatbysie iáki ofust/ y on testáment tak głozowat/ kámnice/ to iest malowana/ táncuch złoty/ to iest powroz co znázy táncuch/ pytam iáko byś go nazwat? A coś rozumieś o Pánie Chrystusie/ iáko on testámentu swoego gwałtowniki kárác bedzie: poniewaś zá takim falszowaniem siá synow niebieskich dziedzierwá tym testámentem legowanym nie dochodza. M. A ktoż tego przyczyňa iedno wy/ co ná ziemi á nie w niebie Chrystusa wkszuiecie/ y onego chwalic kážete. X. P. My nie inšego ná niebie/ nie inšego ná ziemi/ ale inákszym sposobem obecnego wkszuemy/ w niebie widomie ná práwicy oycá siedzacego. Ná ziemi pod zastóna osob widomych niewidomie bedacego/

co nie



Math: 27.

Marci 14.

Luc. 22.

co nie z swych tbow wterwálisny / ále z słow testámentu  
 Páná nášego náuczylisny sie / ktory rzekł: to iest ciáto mo-  
 ie. Jákieś przeciwnie twoiemu / co w nim widomie siedzisz?  
 Ktore (pry) zá was wydane będzie. Jáko by rzekł / niczym  
 inszym nie rozne / iedno że to widome á to niewidome. A że  
 go chwálisny / mierzi cie to: widze kiedy by teraz p. Chry-  
 stus widomie z niebá zstąpił żebyście go we zborách swo-  
 ich chwalić zázáali. Jesli dla tego że go w Sákrámenće  
 nie widzimy / inżby go chwalić trzebá / toć ani w niebie /  
 bo go y támo oko naše doyrzec nie może: A woście wy widzíte  
 cy nie wierzacy Chréścianie / áno nie tak ma bydz / tu krá-  
 iná wierzenia y sluchania / á w niebie widzenia y wies-  
 dzenia. Bo ábo w tym Sákrámenće Pan Chrystus chciał  
 nam Ciáto swe ku pożywaniu zostáwić / ábo chce / nie  
 mógł tego wozynić. Jesli chciał / czego záprzec nie może-  
 my / bo tak mowi: Chleb ktory ia wam dam / Ciáto moie  
 iest. Ja żywot swiátá. A tu przy Wieczerzey / dla tego od-  
 práwiowszy Zákonna y Ceremoniálna Baránkowa Wiecze-  
 rza / wymyl nogi Apostołom / siadşy / dáte im / powiádáiec /  
 co / To iest Ciáto moie; iesli chciał á nie zostáwił / to nie  
 mógł tego dokázáć / pierwszego żeby niechcial przec zá-  
 den iáko sie rzekło nie może / chyba by wstyd stráciwszy /  
 wierutnie klamáć chciał: to drugie żeby nie mógł iesli po-  
 zwolicie / pátrzcie żeście w tym dydowie mowizcy: Jza-  
 li nam może dáć chleb ná puszy? á co wieśta / gorşy-  
 ście niż on stary kusiciel Páni Chrystusow / ktory chce  
 doświádezyć iesli był Bogiem / chciał żeby kámién w chleb  
 przemienit / poniewaz to własnje Bożkiey wszechmocności  
 náтуры przemieniać należy. Ażá nie mamy przykłádu / kie-  
 dy chciał odmienit wodę w wino? Coż czy to inszy nowi  
 siepáczé nástáli / ktorzy Pánu Chrystusowi wszechmocno-  
 ści rece wiazáć będą? Wşytko co chciał Pan wozynić /  
 wozynit ná niebie y ná ziemi / mowi Dawid: A to iesze

Ioan: 6.

Math: 26.

Luce 22.

Marci 14.

Math: 3.

Ioan: 2.

Psal: 113.

wozyni

wezyńi z lástki swey / że wšyscy uznawšy prawde / wzgodbie  
do domu páńského chodzie y tego zbawienneho potárnu  
pożywáć bedziemy. E. Proše iákoli tež o tych słowích  
inše písmo s. rozumie? X. P. Ták iákom powiedział : na  
przód že wšyscy trzy Ewángeliſtowie te ſłowa zgodnie y  
iednáko kláda / czego w inšych písmích nie záchowywa  
li / wiedza že odmianá ſłow nabárze w teſtámencie ſko  
dzić moze. Druga Páwel s. do Korintow ták wykláda :  
Chleb ktory łamieny ázaš nie wezešnictwo čiáta Páńskiego  
go ieſt? nie mowi znáku čiáta / ale iſtornego čiáta / co znáć  
z mowy Apoſtolſkiej gdy przyſtoſuie ſtot czártowſki z ſto  
tem Chryſtuſowym : leży ná ſtole ſátáńſkim práwdſiwe  
mieſo ofiarowáno / toć tež ná ſtole Chryſtuſowym praw  
dſiwe čiáto bydy muſi. Jáko to Dawid przepowiedział.  
Abowiem Wrobel nálaží ſobie domek / á Synogárlicá  
gniazdo / gdiaby potożyła dzieci ſwoie. Oltarze twoie Pá  
nie Krolu moy y Boze moy / iákoby rzekł / iáko właſnie y  
rzeczywiſcie Wrobel y Synogárlicá w gniazdie ſiedzi / y  
dzieć ſwe rzeczywiſte kládzie. Ták tež ná Oltarzu Bog  
náš obecnie przebywa. A dla tegoć Páwel s. wpmína  
žeby káždy godnie przyſtepowat do Oltarzá by nie zoſtat  
winym čiáta Chryſtuſowego / bo ináczey / ſad y potepieš  
nie przyiałby. To wšytko z tad idzie / że tu P. Chryſtius obe  
cny od ludzi przyjmowany y pożywany rzeczywiſcie by  
wa / zá czym kto nie godnie przyjmuie / winnym ſadu ták  
zoſtaie / iáko onieco go w widomym cieie krzyżowali. M.  
Gáni ich že oſoby Sákrámentu y znáti čiáta Pána Chry  
ſtuſowego niegodnie przyjmia. Záczymácy ſadu godni.  
X. P. Ani ſie tám Páwłowi s. o znákách ſniło / ale choćby  
yták / á czemuſi máteria ábo oſobá Sákrámentu krzyžu S.  
to ieſt wodá bywa rozlewána / á przecie tákiego karánia  
nieprzydano iáko tu / nie dla czego inſiego pewnie iedno dla  
rzeczywiſtey bytnoſci Pána Chryſtuſowey / ktora wiáre

Mat. 24.

Mar. 14

Luc. 22.

1. Cor. 10.

Pſal. 85.

1. Cor. 11.

Matth: 24.

Hebr. 5.

Matth. 26.

Luca 22.

Mar. 14.

Heretycy  
pismo ob-  
rzucáig.

wszystek świat/ po wszystkie od času P. Chrystusa wieku  
zgodnie Doktorowie S. wyználi y wypisáli/ cudami ná-  
ukti swoiey potwierdżáiac. A nie rozumieycie żeby P. Chry-  
stus tego Sakramentu/ waszymi słowy ábo fałszywymi nie  
rzekę wykładý/ ále ráczey wykretý/ miał bydz wyptośony;  
Ziemiá y niebo minie/ słowá Boże nie zágina/ y w swoiey  
władzy zostána. M I. Aż mie vsy bola/ słucháiac takiego  
bluznierstwa. X. P. Tak v was bluznierstwem prawdá  
zostátá. M I. Wiem co was do tego wiedzie żebyście  
vporem swym takiego bluznierstwa bronić nie przestawá-  
li. X. P. Znas żaden niewie coby inszego iedno słowá sa-  
mego Pána Chrystusa/ á náuká y podanie Apostolskie/  
ábo ráczey wszystkiego świata. M I. Ráczey wasz priva-  
tny pożytek/ ktorymbyście takomstwo swe zátkali. X. P.  
Taká to prawdá/ iákiey wy w wykładzie písma vzywacie.  
E W. Pánie Ministrze to iuz nie disputácia/ ále ráczey co  
ksiadz przetym prawdziwie powiedziat/ nie potrzebne ga-  
danie od s. Pávla zabronione: á co to zá odpowiedz wá-  
sá/ sami sie rozsádzcie. X. P. Nie przeciw sie W. M.  
tak sie od swych mistrzow náuczyl/ od rzeczy odstepowác/  
á co inszego nie potrzebnie wtracác/ ia przy swoim stole/ y  
pytam; Jesli kósciot może bydz bez ksiadza/ á ksiadz bez  
ofiary? lez iż s. Páwel świádezy że nie może/ toć musi  
bydz ofiárá/ á ktorazby ina/ iedno ktora sam Pan Chry-  
stus przy ostatnicy Wiečerzy postanowit/ to iest ofiáro-  
wanie Ciátá iego przenaswietsego; Ale ci ludzie swoiey  
nie máiac cudzey wżciwosci śánowác niechca/ á miásto  
wżciwego gadánia/ nie wypárzona geba ludzie wżciwo-  
ściálnia. E W. Nie tak sie oni przed námi wdáia/ ále to  
widze co ná inse wloka/ w nich sie bázietey náyduie. Prze-  
to nie przeciwiac sie/ prosze dowiedzcie iesze tego iesli co  
z písma wyrzucáia. X. P. Nie máłoby tego wyliczáć/  
ále krotko námienić: Bálwin nie rzekę sentencie/ ále cáłt



księgi niektóre wymiata : Jako księgi Mądrości / Ekle-  
 śastika / Machabejskie / Tobiasza / Judith : Luter zaśie  
 list pawała s. do Żydów wyrzuci / s. Jakuba / s. Judy  
 tak że / b'a y Ziawieniu s. Janá nie przepuszcza : Awo zgola  
 według mozgu swego co sie im zda to przyjmia / a co ich  
 w ozy kole / odmiataia. E W. Dziwna to śmiałość.  
 X. P. B'a ieszcze to dziwnieysza / że tak pismo obcinaiac /  
 spocac / abo też gdzie chce pisma przeciw pismu przyzy-  
 niaiac / wżdy sie przechwalaia / że oni sami naprawdziwiey  
 pismo zachowuia. E W. Już to widze ná oko / ale mi od-  
 pusć ie pánie Ministrze / że abo pismo iako sie powiedzia /  
 to / znakiem bydz prawdziwego Kościoła nie może / abo ie-  
 śli jest iako wy chcecie / tedyc Kościół Rzymiski jest napra-  
 wdziwszy / ponieważ iako z dawności wszyscy prawie  
 Chrześciance pismo mieli / wzyli y chowali / tak sie y po-  
 dziśdziej bez żadney odmiány v Papieżnikow náyduie.  
 M. I. Łácono tego do tańca námowić komu sie go chce ;  
 tak też że W. M. znać miał z dawná cheć do Bábilo-  
 nu papieżkiego náchylona / łácono ten ksiądz W. M.  
 dopchnie / że prawdziwe słowo Ewánieliey opuściwszy /  
 zabobonom ich wwierzyf. Ale cóż rzec / ieszcze tymi Zbor  
 pański niezáginie / wśak máła trzódka Pána Chrystusowa /  
 nic to choć ieden vbedzie / zásadzi P. Jezus miły to miysce  
 Ekle rozśiewcow słowa swiego. E. Jeszem sie wam te  
 nie zwierzyl co mam wola wczynić / niewiem czemu to w mie-  
 romawiać / czy to was mierzi że przy prawdzie stoić : cno-  
 tá śláhećka by nie inšego / tak mi kaže dla tegom was  
 wzyt żebyście mi prawde pokazali / gdzie będzie / ia przy niey  
 zostáie : wy żeście Kościoła Chrystusowego znałi iakies  
 powiedzieli / ktore X. Pleban tak wiátr po powietrzu swo-  
 imi wywodami rozwiat : nielza mi iedno pytać sie od nie-  
 go do Końca ktore sa prawdziwe znaki Kościoła Chrystu-  
 sowego / sobym zgola w Kościele a nie w Bożnicy rad chwa-

lit pána Boga moiego. M. Pytaycie kogo chcecie / áleby  
 śnadsz ráczey Weżowego iádu pożywał / niż tego głosu słus-  
 chał ktory dusze swym dźwiękiem zabiá. Ja ide oswiáds-  
 czyć sie pánu Bogu jem nie winien tey krwie / y tá duszá  
 ktorey sie ná wleczne zátroczenie zánośi. E. Coż sie wam dzie-  
 ie / wsáť y o Papięznikách trzymacie że beda zbáwieni / byle  
 dobrze czynili / á ia czemu bym miał bydź potępion choć  
 bym z nimi wierzył. X. P. Obyś sie mu W. M. nie przecie-  
 wit / niech idzie gđzie chce / tákci naiemniejszy obycaj opu-  
 száć owce / obmyśli W. M. Pan Bog takim pásterzem /  
 ktory ná reku swych odda W. M. pánu Bogu.

## DIALOG PIĄTY.

E W A N I E L I K, X. P L E B A N.

E W A N I E L I K. Jam sie ná to wdał ábym za-  
 pomocá Bożá mogł sie dowiedzieć gđzie iest prawdywie  
 kościół pána Chrystusow / przeto słowá sie vpominam y  
 prośe / ábyście ználi po ktorych dochodzić każdy może ko-  
 ściół / powiedzieli. X. P. Siá iest znátek / o ktorych  
 moc zacnych Doktorow nászych pisáto: iáko Hosius / Be-  
 lármin Kárdynali / Bozins / Sokolowski / Petrus à Soto, Tho-  
 más Stápleton / Nicolaus Sanderus, Michael Medina, y inśnych  
 wiele / ktoby chciał niech táń sobie serzey czyta / ia tylko  
 gtery ználi powiem / wśáíac pánu Bogu / że W. M. ná  
 nich przestánie / á te sa w składzie wiáry Chrześciáńskiey  
 ná Concilium Konstántinopolskim wyrażone. Ktore sie ná ká-  
 żda Niedziele śpiewa w kościele po Ewángieliey. Pierwszy  
 znáć kościół / Catholica, po polsku Powsechny / to iest kto-  
 ry po wszytkim świecie iest rozszerzony / ták Dawid przepo-  
 wiedział: Wawroca sie do pána wszytkie gránice ziemi.

Popłyną

Znáć pier-  
 wśypow-  
 sechność.

Psal. 21.

Poptyna do niego wszytkie narody. A Chrystus powiada: Trzebaż znowy sie wypelnito wszytko co jest napisano o mnie w Zakonie / Psalmiech / y Prorokach: toć sie wypelnic musiało. A dla tego tym znakiem Doktorowie świeci wywodzili prawde Kościoła Chrystusowego. Patrzymy tedy sie to nadywie. Augustyn s. y Cyrillus tak mowia: Gdy poydziesz do ktorego miasta / nie pytay sie gdzie jest Kościół albo dom Boży / bo y heretycy mowia / że dom Boży mają y Kościół: ale sie pytay gdzie jest powsechny Kościół / to powiem imie własne jest tego Kościoła matki nas wszytkich. A ktoryś to: Paweł święty powiada: Dziekuie Panu Jezusowi / że wiara wasza Rzymianie jest opowiadana po wszytkim świecie. A tak to zamykam z Augustynem S. Kościół ten pewny znak ma że skryty byź nie może. Znaczny tedy jest wszytkim narodom / a iż czastka heretyków nie jest znaczna / przetoż nie jest Kościołem. A toż ten jest Kościół prawdziwy który jest powsechnym: ponieważ ten tytuł imie nie od szegulney y prywatney iakiey osoby jest wzięty / ale od P. Chrystusa jest dany / y przez wszytkie wieki aż do nas przez następowanie porządne podany. E. wsak też was zowa Papieżnikami. X. P. Zować nas y Antychrystami / ale ktoż: ci co y Bogu nie przepuszcza y świętym jego: Ci o ktorych Judas święty pise. Ci zaśie tego niewiedza y rozumieć nie mogą / bluźnia. Ale żebyście nie rozumieli iż sie tego wstydamy / zowiemy sie / ale to przecie nam nie wadzi / iako heretykom / bo nas Papieżnikami zowa od Papieża / ktorym był y sam P. Chrystus / y toż Papieżtwo zlecił Piotrowi S. Pás owce moje. Tobie dale klucze. Lecz heretyk każdy od swego mistrza przez wisłko bierze. A mistrz od kogo? niewiem: Naprzykład / Luterani od Lutra: a Luter od kogo? nie dorachuie sie żaden. Także Kalwiniste od Kalwiná / Ariani od Ariusa / y inszy tym podobni. E. A czemuś P. Chrystus zwał swoje

Isa. 2.  
Luca 24.

Cont. Epist.  
fundamen.  
cap. 4. Ca-  
thechesi 18.

Rom. 1.

Cont. Peti-  
lianum lib.  
2. cap. 104.

Matth. 28.

Iuda 8.

Ioan. 21.  
Matth. 16.

Luca 22.



trzode mála / poniewaſz miał bydy Kościot porofiechny.  
 X. P. Wiem że tym piſmem bárze nam ſtrogini / ſe bydy /  
 y nam ſwa zdráde fárbuia radem że ſie wſpomniáło / żebyſ  
 W. M. náuczyl ſie y drugim wmiat powiedzieć. Naprzód  
 dla tego zowie mála / że w ten czás mála bytá w liezbie / á  
 bo mála dla wciſtku y háńby / ktora znoſitá y wietſa ieſze  
 miátá znoſić od ſwiátá / ábo mála á nawtaſniey pokorna /  
 czyſta y poſlušna. Abowiem wboſtwo woble rády páń-  
 ſkiey zachowuiac / wſytko opuſzczátá ná ſwiećie / y z wbo-  
 ſtwa ſobie wotki ná ſtárb niebieſki nieſkonczony / oná trzo-  
 dká gotowátá. W czyſtoſci ſie kochátá / biodrá ſiwe prze-  
 páſuiac / Poſluſeńſtwa nie opuſzczátá. Páná z god wrá-  
 cáiacego ſie czekáiac / y iemu ſkoroby zátótátá záraz o-  
 tworzyć gotowá / iáko ich tám tego wſytkiego wzyt  
 Miſtrz niebieſki / co wſytko Kálwiniſtowie z Luteraná-  
 mi wykłeli / wyptofyli ze ſborow ſwoich / náwet y tych  
 co ták ſá mátymi / to ieſt Zákonniki w tákich ſlubiech pá-  
 nu Bogu ſluzących / gorſzymi niſz Antychryſty názywátá / y  
 gódie moga przeſládnia. E W. Baze z textu że choć iá  
 mála zowie / przedſie nie dla tego żeby iúž ták miátá bydy  
 záwſe / ále że w ten czás mátey liezby bytá / bo ináczey coſ  
 by zá proporcja miedzy głowa á ciátém bytá : Głowa ieſt  
 Pan Chryſtus / Páwel ſ. mowi : Pan Chryſtus ieſt głowa  
 Kościotá / Kościot że iego ciátém ieſt / tenſe ſwiádezy : Wy  
 ieſteſcie Kościot Boży. Lecz Pan Chryſtus dla ſwego wni-  
 ſenia / od Wycá ieſt podwyoſſony / wziawſy imie nád wſy-  
 tkie imioná / żeby mu ſie klániáło wſelkie koláno : tedyć  
 znáć że muſi bydy wielki Kościot iego / bo ináczey byliby-  
 ſmy iáko on kusićiel / co Páná náſzego wziawſy ná ganek /  
 kázał ſiemu ná dol ſpuſcić : ták y my wyznawſy że ieſt Pan  
 Chryſtus wſzechmocny / á potym Kościot iego w garſci zá-  
 mykáć / iákobyſmy go z wſzechmocnoſci iego odzieráli.  
 X. P. Doſyć dobrze / y dla tegoſ Chryſtus Pan gámi one

Lucy 12.

Ephes: 5.  
1. Cor: 3.

Philip: 2.

Matth: 3.

śalbieże co tylko na puszy albo w zamknięciu Chrystusa  
 Bydź pokazuje: ponieważ wedle Dawida/ Bog we słońcu/  
 na iawi / wśytkiemu światu swoy przybytek postawił.  
 Bo dla czego Chrystus Pan Apostoly posyłał na wśytek  
 świat/ wśytkich językow ich nączywszy? Jesli dla ną-  
 ci/ toć wzyli/ iesli wzyli/ toć nawrócili/ iesli nawrócili/  
 toć ci nawróceni Chrześcianami zostali/ toć w Kościele  
 byli/ toć nakoniec Kościół był po wśytkim świecie/ zaczął  
 y powsechny musi bydź/ a tenże prawdziwie Chrystusow-  
 wym. E W. Sam to rozum pokazuje/ żeć tak jest/ iedno że  
 też Máchometanow sika/ a boday nie wiecey/ iakoż ten  
 znak powsechności spólny y drugim nie będzie. X. P.  
 Bydź nie może/ Bo powsechność nie tylko ta jest/ ktora  
 wśedzie razem y iednego czasu jest/ iaka sie stanie przy  
 słończeniu świata/ gdy ieden pasterz y iedna owczarnia  
 będzie/ ale też ktora po części za czasem wśytek świat bez  
 przerwánego następowania obejła y oświeciła/ czego za-  
 dna nątká ani dokazała/ ani dokaze/ iedno Rzymiska/ ktora  
 y w Turcedy była y jest/ y tam gdzie ieszcze nie była/ teraz  
 sie krzewi/ to jest/ na Nowym świecie. Druga/ że powse-  
 chność bierze sie nie względem pogan/ bo co nam do tych  
 co nie są w Kościele/ ale sie bierze względem naszych Chrze-  
 ścian. Lecz że między Chrześciany tylko sie Rzymiski Ko-  
 ściół powsechnym pokazuje/ tedyć inśe wśytkie pokatne  
 Bożnice y Zbory/ są iasliniami torowskimi/ a nie Kościo-  
 łem Chrystusowym. E W. Teraz mi sie dosyć sfiato z stro-  
 ny pierwszego znaku/ o drugi prosze.

Matth: 24.

Psal: 18.

Matth: 25.

## DIALOG SZOSTY.

X. PLEBAN, EWANIELIK.

X. PLEBAN. Mogłoby sie było wiecey y  
 głębiey

Apostol-  
ski drugi  
znák.

głebiey o tym pierwszym mowić/ ále ponieważ W. M. ná tym przestaie/ á Minister teź odśedł/ coby był iákie głebse zárzuty mogli wtracać/ schowam to ná inśa chwile/ co wiedzieć nie wznowili czego pan Minister przez písanie/ w ten czas sie mu bedzie mogło wieccy napisać/ áczci inż nášy Doktorowie ná wśytkie Argumentá przeciwné tak dostátecznie odpowiedzieli/ żeby y sam Luciper chćiał co zárzucić/ nie mogłby nic nowego przynieść/ iedno to co inż od nášych dowodnie rozwiązano. Teraz tedy do drugiego znáku przystępuje/ ktory ten iest Apostolski: ten znák iest tak dostátecznie dowodny/ że teź sam ieden mogłby káżde mu dosyć wzynić. E W. Toć nášego Zboru włáśny znák/ bo my sie do Apostolow ozywamy/ y náukę Apostolską trzymamy/ á dziwna rzecz że Minister áni go wspomniál/ zádałby wam był trudność nieládáiáka. X. P. Szwany Minister/ wiedziát czemu zámilezał/ nie vsát zgoła sobie/ báł sie bym mu wydárszy z réku iegoż włáśna bronía nie dokolátal/ wyżżałby był W. M. żeby był musiał z cudze- go koniká ze wśtydem zśiádać. Ten tytut nie służy tylko sámym Kátholikom/ tylko go trzebá pierwey zrozumieć; Apostolski/ ten iest ktory poczatek nástepowánia porządne- go od Apostolow máiac/ do dzisieyszego dnia trzyma: co sie teź y w Genealogiey káżdey fámiliey záchowuie. Druga/ Apostolski ten/ ktory náukę nie tylko od Aposto- tow sámych wypisána/ ále teź y inśa od nich iednáł przy- teta y potwierdzona záchowuie: bo ináczey Ewáneliá s. Lukáša/ y s. Márká/ y Dzieie Apostolskie/ y Prorockie písma/ co nie byli Apostołmi/ odrzucićbyśmy musieli. Lec- iż dwoiákie iest słowo písane y nie písane/ oboie to Apo- stółowie záchowáli/ y namiestnikom swoim podáli. Te dwie okoliczności zrozumiały/ tego tytutu poszukamy gdzie sie nájdúia/ bo bez nich ten tytut służyć żadnemu nie moze. Naprzód kto poczatek od Apostolow bierze/ ten

ktory



Który jest bliższy czasów Apostolskich. A bliższy kto? co dawniejszy. To nie Kalwin ani Luter, których wylegnie, nie pamiętają: pierwszy pszenice nasiano / potem nie rychło gdy spali ludzie / świeżo nieprzyjaciel katolom podsiat. A która wiara Polacy naprzód przyjęli? Ta która s. Woyciech z Rzymu przyniósł. A w Rzymie dawno się zaczęła? Za Piotra s. który tamże dla niego ukrzyżowany / y leży pochowany / iako o tym wszytek y wschodni y zachodni świat świadczy. Te wiary z Rzymu przyniesiona / iłkła set lat nie naruszenie trzymali wszyscy a wszyscy Polacy / przy której iako przy namocniejszym murze stoiać / czytamy co czytali / iako meżnie y domy w pokoju / y za granicami na wojnie wszytkie swoje przedsięwzięcia wykonywali: aż nie rychło Antychrystow posłanice Zuz z Czech iako katol zaraźliwy wyrwarosy sie z roley / Kościół Pański nie dosyć w oyczyźnie miał / która marnie zarażił / ale też y do naszey Polski przez niektóre swoje iat sie wdzierać / który iad skronaszy poguli / miezem go y wśelakim karaniem z Polski wyganiać przysięgali / y każdego taka sekta zarażonego nie tylko za nie syna Koronnego / ale za bezczesnego mie: Szlacheckimi slowy / y warownymi Konstitucjami obicowali. Niedługo pomarli Polacy w wierze stałecy / nastali iacy wyrodkowie / którzy sweywoli załusosy / które wiara Kacholicka bronila / takiey sekcie co im w niej pobażala / przychylnymi zostali / te przysiosy / nie długo trzymali. Bo w Wictembergu Apostata wśeteczny Marcin Luter pewnymi prywatami zapalony / z Klastoru wietł / y nowymi opiniami Zuzowe sekte zescia pociosal / zescia podcinał / ba y poprzydawat / a zgotailakoby życiu tego naprzychylnieysia byla / taka sobie uformowal. Ta do nas wewarosy sie / Zuzowe wyptosyła / a sama sie wkorzenila. Ale y tey nie długo: w Genewie Kalwin wynurzył sie iesze z dziwnieyszy mozgiem /

ktory y Lutra swego mistrza y z náuka wyklát / y gdsie  
 mogli y mowa y piśaniem przesładowat / y iego trzode w  
 swoy Zbor przewierznat. A inżże Koniec y wyrost iesze  
 y czwarty katol á niewiem by inż w samym piekle mogli  
 bydz goršy / Turkowie iacyś : ci niemáto Kálwini-  
 stow do siebie przyciągneli / y ná tym są żeby y wšytkie /  
 bo inż y ponurzenie ktorym sie silá ( táka przyezyna  
 wyrzucenia ponurzenia dáia ) od nich odracaáo wyrzuci-  
 li / y z nimi sie ták bráca / we wšytkim im dogadzaiac / że  
 też przez nie y przy nich staráia sie / aby piaszykiem bez-  
 cney Confederácie mogli bydz pokryci. Awo zgotá pelni  
 sie co Joel powiedziat : Czego nie ziaáta gá sieniá / doia-  
 dla šaránca / co po šaránczey zostáo / rdzá požárta : sekte  
 sekte / Bies pogáná w wietše štedy popycha. Pytam te-  
 raz / kto tu od kogo wyszedł : Jesliž my od nich / niech nam  
 wkaža iáki dawny košciot gdsieby go dla ich sekty zbudo-  
 wano / y niech to pokaza w ktorym roku / y z á czym powo-  
 dem wyslišmy : bo kiedy sie táncuch zerwie / kiedy ogniwo  
 nie dostaie / každý pozna že sie tá m zerwaáo : tu iž wkažá-  
 y dowiesdz nie moga / znać že v nas przerwánia successiey  
 nie bylo / ále ráczey onž nas wysli / záczym nowi y po-  
 tku swych od Apostolá nie máiacy. Ew. Jeseze ia te-  
 tego nie widze żeby dšisieyšy Papiež mial od Piotrá po-  
 czatek / bo choć ná tymže miejscu siedzi / tož imie noší /  
 przedšie nie iáko dšiedzic / ále iáko intrus tego wšytkiego  
 wšywa / poniewaž tákowa successia inż dawno przestála  
 dla niezbožnego žywota niektorych Papiežow / á osobli-  
 wie dla oney Bialeygłowy ktora bylo zá Papiežá obrano  
 X. P. Nie dšiwnie sie že W. M. tákie rzeczy wnošiš /  
 ktorych sie státek y rozum ludžki wštyda / bo we Zborze  
 wšytkich Argumentow nášych iest tá solutio Ministrów  
 napowšechniemyš / by disputácia / ábo kazanie bylo nie-  
 wiem o czym / záwše tá piošná musí bydz ná plácu

Joel 1.

Bayka  
 niewie-  
 ście Pa-  
 pišu.

a v suchaczow zda sie to bärzo potężne działo ná zburzenie  
 Bächtolikow/ á nie wiedza że to działo miasto prochu głu-  
 stwem wśeteżnym/ á miasto kule/ kłamstwem wierutnym  
 jest nabite. E. Niewiem iáko to poniewaz Historie świád-  
 za. X. P. A to ták/ przyznawasz W. M. że Rzymiski ko-  
 ściół prawdziwy nie wstał aż do tey to wymysłoney nie-  
 wiasty. E. Przyznać muszę/ bo albo musiał nie byđz zgoła  
 nigdziey kościół/ ábo ten sam był. X. P. Toć kościół te  
 niewiáste obrat/ záczym bärzo zbladził/ obieraiac tego  
 ktory miał succesaia záraz y wiare prawdziwa wtrácić/ co  
 jest przeciwo obietnicy P. Chrystusowey. Pieterze chciał cie  
 w prawdzię śatan iáko przez przetát przesiać/ ále iam sie  
 zá cie modlit/ áby wiara twoia niewstała. Atoś śatanśkie  
 to wymysły/ ktorymi chciał dotázac áby wiara Piotrowá  
 wstała. Lecz Chrystus ináczey obiecuie co sie pewnie isci.  
 Druga gdyby ták było/ co rozumiecie iesliby Grekowie  
 ( ktorzy sie byli przedtym máto coś wydarli z posłuszeń-  
 stwa kościelnego/ y záraz wśytkiey enoty sławy oyczyny  
 sie zupili/ ) Rzymśkiemu kościółowi przepuścili/ iesliby  
 tego wiedzac nie pisáli/ wrzeszczeli/ wragáli y swoich bte-  
 dow ( iáko teraz potwarznie wáśy czynia ) takim bte-  
 dym nie podpieráli/ niech mi to kto wkaże v Greckiego  
 onych wiekow authorá? coś czy nie mieli Historikow/ zda  
 mi sie że wiecey y wżeńszy niż v Bábárov/ bo ták wśy-  
 kie iné narody zwáli. V nas to ták mądry Polak sie tráfit co  
 to napierwey wzbáiał/ wczym posedi bärzo ná one bábę/  
 ktora v zegará ná wieży P. Maryey w Krakowie/ widzac  
 chłopá drzewianego/ á on křwa geby y reka zá bęci-  
 dzin/ záložyla sie z druga bába że żywy/ ale gdy sie od mędr-  
 śego dowiedziáta/ że był nie żywy/ zakład z swym frásun-  
 kiem przegráta. Táć y ten Polak onych wiekow iákiś  
 Martinus zášedł do Rzymu/ á iź sobie był troche geby po-  
 mázat táćina/ iat sie teź Historyi piśac/ iakieyby sie y sam

Lucy 22.



Cant: 4.

teraz wstydał. A ia tak rozumiem że podobno w Rzymie wy-  
rzał tedy obraz / na którym osobe białeygtowy / Pluze w  
reku / y Korone Papieżka na głowie mając wymalowano /  
przez ktora kościół iako oblubienice Chrystusowe / y iey po-  
sał / to iest / władza y poważność od oblubienicą daną. Miał  
lärze subtelni wyrażać wedle onego co Duch ś. przez Sa-  
lamoná mowil : Podz przyiaciótko oblubienico moia / á  
bedziesz wkoronowana. Ten podobno obaczywszy tedy á  
niewiedzac coby znał / rozumiał że kiedyś białagtowá  
była Papieżem : y tak to w swa bábka Historia / iako y  
inych síla baiek włożył. E. Przebog iakosby na taką opi-  
nia z tak lekkiey coniecturi rychto przypaść miał. X. P.  
Dziwu niemáš / tak my záwse na nowinki ktoremiby sie  
też w ludzi zakázác / wazemy / á na zte rychley bez żadnego  
niż na dobre z tysiacem dowodow przyzwolimy. Dziej-  
czna to choroba od Adámá wzięta / też y on bez żadnego  
dowodu satánowi wwierzył / á Pána Boga z takim záka-  
zanim zániedbał. Awo y ow drugi náš co barzies na gaste  
niż Kronikarzá posiedł / o tychże plotkách piśac ztego ná-  
drwił / áz sie śmiać chce czytać / śmiešno tam iakás o-  
pátrznosc Kárdynalska w wybieraniu Papieża nowego  
wypisał / ia wierze że ia w Grántowstkim prawié / (ktore zá-  
iego wieku kwitnelo w Brákanie) wyslábizował. E. Bá  
czytałemci / y śmiešno sie iedney sasiádce náseyże religiey  
przydało / nápadła na to mieysce / czyta z chęcią áz trási na  
iákies łacińskie slowo / ktorego że nie rozumiałá / przyidzie  
do mezá pytać co to / Habet noster Papa gentilia alleluia. Máz  
iey w gebe że sie o to pytałá / potym przyczyny zkad to wro-  
sło dowiedziawszy sie / księgi iako klamliwe y wśeteczne  
w piec wrzucił / y Kronikarzá pieknymi tytuły wrazył. X.  
P. Takci to wolne každemu wśystkiego czytanie. Ale też y  
wáśych Doktorow świątobliwe piśanie / do tego y gor-  
zego iesze przywodzi / zkad to wie / gdzie to wyczytał / By-

wato

wało moc waszych w Rzymie? a wiedza o tym kto o tym  
powieda: w niewzciwym domu ledwieby sie tak zesło  
mowić/ nierzkać miedzy tak zacnymi ludzmi/ na takim  
placu/ przy takim akcie/ a przecie ten wsieteczny plockarz  
to zapewne twierdzi: czy rozumie że to w Rzymie takie ko-  
ścioły/ iako tu w nich zbory? czy mniema żeby to tak miał  
każdy bydz bez wstydu/ y śmiać mowić tak wsietecznie/ iac-  
ko ten histriograph śmie pisać. O bredniarzu/ nie Kronika-  
rzu/ wierzac takiemu iakos sam/ nie dziwo żeś wsietecznymi  
bawkami papier pomazał. E. Takić jest/ ale przecie w  
tak wielkiej rzeczy musiał co zkad wyzytać. X. P. Nietyl-  
ko ia ale y namebrsy Doktorowie wsystkieg świata wie-  
dzieć niemoga/ żeby kto iny przed nim o tym iaka wzmian-  
kę czynił/ y on sam nikim nie świadczy/ chyba żeby sie tego  
nie zrozumiawszy iat: co niekiedy Leo dziewiaty Papież  
do Michała Pátryarchy Konstantinopolskiego pisat/ sto-  
wając to. Boże vchoway żebyśmy mieli wierzyć/ co po-  
wieść iawną twierdzić śmie/ iakobyście w Konstantyno-  
politańskim kościele przeciw Concilium Niceniskiego zakaza-  
niu/ trzebieńce na biskupia stolice obierając/ niekiedy y nie-  
wiaste biskupem vczynić mieli. O tym tak brzydkiem wy-  
stepku/ y mierzionym vczynku/ aż sama brzydkość y strach  
tego/ y bratersta przyiażń wierzyć nie dopuści: Leż vwa-  
żając wasze nieposłusna przewage/ że przeciwko zakaza-  
niu Concilium powszechnego trzebieńce nie tylko na biskupa-  
stwa/ ale y na biskupstwa obieracie/ żeście y to vczynić mo-  
gli/ poniekad wierzymy. Vważże W. M. iesli tu wzmian-  
ka o Rzymskim kościele. Do tego/ Grekowie gdyby to wie-  
dzieli na nas/ i zażyby na ten list Papieżowi nie odpisali mo-  
wiac mu ono/ v nas pázdziertko widziś/ a v siebie dragą w-  
oknu nie baczysz: co v was jest/ na nas wleccie. E. Awo to  
baze plocki/ ktorzy sie naszy chwyciwszy/ miedzy pospoli-  
ta Ewangelia wdali: ale choćby y tak byto/ y toby iesze nie

Matth. 7.  
Luca 6.

wiem iáko successia przerwać miáto/ bo ábo tá niewiásta  
mogtá bydz Papięzem/ ábo nie. Jesli mogtá/ to nie vtrá-  
cítá następowania/ Jesli nie mogtá/ to tylko mieysce za-  
stapitá iáko cyphrá/ ále przedsie drugim następującym  
nie przeszkodziá. Aco sie ztósć niektórych tydze/ y to sło-  
dzie nie moze/ bo y Kátedre Moyzesowe zli Pháryzeus-  
wie zásiádali/ á przedsie ich náuki je slucháć Pan roslá-  
zuie/ dáie znáć je successiey Moyzesowey ztósćia nie prze-  
rzneli. A zgotá y w rodzie Páná nášego Jezusá Chrystusá/  
iákich ztych Krolow y inszych byto? á przedsie Geneálo-  
gia iego nie vstátá. X. P. Záiste kieby tákie przenáslá-  
dowania Tyránskie/ y zburzenia niemal do gruntu częste  
Rzymu/ Papięskiej gránice niewgrániczyty/ iest to znák  
nienárušoney successiey: y widze iż Duch ś. przez W. M.  
mowi/ mam nádzicie je przywiedzie do zbáwiennego Koń-  
cá. Nie trzebać o tym porzadnym następowaniu sítá mo-  
wie/ y sámi Kościelni przeciwnicy Broomkarze/ ináczej nie  
pisa/ gdy porzadek Cesárzow y Papięzow wypisuiá. Zgo-  
lá sie pełni Dawidowe: Miásto oycow rodząc sie syno-  
wie/ ktore postánawiaš Pány nád wszytkim swiátem. A  
co sie tknie chorwánia zupełnego písniá/ nie tylko w dru-  
ku/ ále y reka písane Apostolow/ nie máto w Bibliotekách  
Kátholickich mamy/ y iáko go wiernie dochowuiemy/ za-  
den nieprzyiáciel do tego czásu ná nas żadnego faktu nie  
dowiodł. Nákoniec y podánia oycow nášych stárych náu-  
ki vsine bez wśelákiey odmiany záchowuiemy/ wiedzac je  
táť sa pożyteczne iáko y písane: ktore je w ocy kóla Hes-  
retyki/ dla tego ie/ wiechćiami/ przylepkámi/ ná wzgárdie  
przezywáia. E. W. O tym y škoda dlúžey mowić/ traditie  
musiá bydz/ poniewaž sie ná nie odwoływa często Páwet  
ś. Ostatek gdy táń przyde powiem/ do tego Pan Chry-  
stus z Apostolámi czterdzieści dni po Zmartwywstaniu  
mieszká/ náuki im y tájemnice niebieskie przepowiadá/

Matth: 23.

Matth: 1.

Psal: 44.

Traditie  
potrzebne



wżdy tego nie napisano: także y za żywota Kazan wiele czynił/ a ledwie ktore wypisane. A przetoż Páwel s. mo-  
wi: Z tego sławienia jest rzecz dawać niż brać: iáko Pan Jezus powiedział/ czego w piśmie áni widać. A co to mo-  
wia násy że ich áni słuchac trzeba/ ná to nie przypadam/ bo iáko bym ja wiedział że m tego oycá y tey matki syn/ gdyby powiesć tych ktorzy byli przy moim rodzeniu nie náuczyłá mie? Tákże Apostołowie co postanowili wsta-  
wszy od Pána/ iáko bysiny wiedzieli/ gdybysiny zwyczajie stáre/ iednemu od drugiego wiekowi podané zárzucić mieli. Zgóla dzień dniowi słowo podać/ á noc noc y náu-  
ke pokáznie: podanía trzymać trzeba/ y zachować ile nie przecie-  
to/ nam do zbawienia należącego/ czego w piśmie niemá/ y pismo ogárnać nie mogło. X. P. Dla tegoć też Duch s. dány/ żeby nas wzyt/ czego iésze Chrystus Pannie dowczyt/ dla ludzkiej nieposobności/ wedle onego: Jesze wam siá mam powiedziec/ czego teraz znieśc nie możecie: wiec kiedy o tym zgodá miedzy námi/ postapmy do trzeciego znaku. EW. Z ystescie mi wyieli/ prosze/ ácz y ten znak bázno mi otworzył oczy/ y widze że Kościół Rzymiski nie jest iedno Apostolski/ poniewáz żaden nie może pokázac/ skądby inąd kiedy wynisdz miał/ iáko sie ná inše sekty pokázanie z historyi/ w ktorych każdy poczatek/ Author/ czas/ mieysce/ sposób wzenia/ y wszystkie inše okoliczności są dostatecznie ( kto ie czyta wiedziec może ) wyrażone/ przedsie iż mi o tym wszystkim mto słuchac/ o trzeci znak prosze. X. P. Chetliwie.

Act: 20.

Psal: 18.

Ioan: vlt:

## DIALOG SIODMY.

X. PLEBAN, EWANIELIK.

X. PLE-

*Ephes: 4.  
Jedność  
znák trze-  
ci.*

*Cant: 6.*

*Ioan: 17.*

*Reg: 3.*

*Arist: 4.*

*Met.*

*Luca 11.*

**X. PLEBAN.** Trzeci znák Kościoła praw-  
dziwego jest / Jeden. Jáko Bówiem ieden Bóg / ieden  
Chryst / iedná wiára / ieden też Kościół ma bydzi: co sam  
Duch ś. przez Sálomoná mowi: Jedná jest przywiazótká  
mojá. A táč to jest oná sukientá Páná nášego / Ktora nie  
moglá bydzi rozdzieloná / ále cakkiem iednemu oddána. Ná  
rozdwoicenie mátká cnotliwa nie zezwalála przed Sáló-  
monem / ná Ktora druga potwarzna wsciecznicá tárlá.  
Jeden tedy Kościół / Bo ináczey nie bytby prawdziwy y do-  
bry / poniewáz y wedle rozumu / iedność / dobroć / praw-  
dá / zá iedno są: y zgotá dawno by wpadł / gdyž wśelkie  
rozdwoicione Krolestwo zniszcze / ále Kościół prawdziwy  
ma bydzi wieczny / záczym y ieden. Lecz jáko drugie znáki /  
ták y ten tácniey dla poiećia rozstrzasnać trzeba: Jeden  
jest ten Ktory tenże záwse / y ieden w sobie jest / nie żeby  
tego roku nástát á drugiego zniknát. Druga / żeby ieden  
był y w iedney náuce / nie żeby dżis táč á przez rok ináczey  
wezyl y wyznawat. E. Tóć táka rzeczá ten znák Rzym-  
skiemu Kościołowi sluzyc nie moze: przyczyná tego tá / Bo  
ázali táki byt pierwey jáki teraz? pierwey byt vbogi / á  
teraz bogaty: pierwey tákich wrzednikow rozmaitych ty-  
tutow nie slycháć bylo / Papieżow ná stólkách nie no-  
siono / teraz ináczey. Druga / ázáž zá Kletusá ábo infych  
Papieżow / nie ináczey naboženstwa odprawiano niż te-  
raz? X. P. Niewiem co tákiego. E. W. Przynamniey  
nie tákowa Nřsa bywátá. X. P. Jesze W. M. nie do-  
końcá poiat / co to jest iednym bydzi w sobie / przykładem  
to objaśnie ábo dwiema: Człowiek skoro sie vrodzi / czło-  
wiekiem jest áž do śmierci tymže záwse iednym choć co rok  
nie tákim / Bo pierwey niemowiatkiem / potym młodziem-  
cem / potym mežem / potym dźiádem: pytam tákowa od-  
miána y záli mu one iedność człowieká odeymnie? Táž

ziarno w siano / y w trawie ktora z niego wyrosnie / y w kłosie toż jest / ale nie iednaki. Tymże sposobem y Kościół z przodka iako dziecię było. Jako dopiero narodzone dzieci bez zdrady / mleka pragniecie. Ale także dziecięciem miał bydz z awose / rość tak długo / aż załaty mężem doskonałym zstał się / co pierwey ubogim był y przesłabowanym / zstał się potym bogatym y rostkazuiacym. Tak przepowiedział Dawid. Idac sli y płakali miecac nasienia swoje / (to pierwey) a przychodzac przychodzili z weselem noszac sнопki swoje / to teraz : ba y sam Chrystus pan : Bedziecie płakać ale wasi płacz obroci się w radość. A toż cokolwiek ma kościół / y iakim jest / od Boga ma y jest. Jam szepił / Apollo pokrapiał : a Bog pomnozenie dał mowi Apostoł. Tak y Papieżowie szepili / wzyli / a Pan Bog ich y posilał y rozmnażał / co sami rzecz wyświadcza : kto Papieżowi Rzym y z Włoska ziemia dał / wydarł ją / niewiem iako y komu : to wiem że go Konstantyn s. Sylwestrowi za Chrześy wia : re Kátholicka dał y darował : ma ná to kościół przywileie Cesarstwie. A że go ná stołku nosa / nie z powagi peronie / ale z vsánowania P. Chrystusowey osoby / ktora Papież ná sobie nosi. Bo iesli w Hiszpaney y w inszych państwach rzadnych / Krolowski stołek w wielkiey powadze máia / czemu nie namiestnik Chrystusow ? Obwárowána tá wężciwość jest y piśnem Bożym : A beda Krolowie piastunami tweimi. A świeckim : Bo Konstantyn sam / świętemu Sylwestrowi strzenie / gdy wsiadał ná koń trzymał / y tak dekretem nakazał / aby każdy namiestnik iego / takas wężciwość namiestnikowi Pána Chrystusowemu wyradzał. Co się tyż inakšey Mšey / wiedzieć trzeba co to jest Mša. Mša ázkolwiek owo wszytko nabożeństwo przy ołtarzu / pospolicie Mša zowa / ale przecie sama Mša ná kilku słowich / to jest / poświęcania chleba y winá zawiśła. Jako orzech orzechem zowa / choć tylko sadro jest własnité orzechem :

Petr: 2.

Psal: 125.

1 Cor: 3.

Esaj: 49.

Mša co jest.



ták též co před poswiciacím modlitwy sa kłórenni Páni  
 Boga káplan prósi / aby go uczynil godnym posrzedni-  
 kím miedzy soba á ludźmi: Jáko páwet s. świádezy-  
 co po poswiciaciu / sa dzieki kłórenni Pánu Bogu zá tál  
 wielkie wpminki dzieknie. Te takie modlitwy przyda-  
 wáne były od roznych S. Papieżow / dla wietšiego nabe-  
 żeńsía: ále słowá poswiciacía kłóre sa włásnie Msa  
 záwse též y iednáko do tych czasow iáko sa od Pán  
 Chrystusa wyrzeczone mawiane były. EW. A po czym  
 poznác kiedy kto nie iednym y sám w sobie y w náuce.  
 X. P. Lácno: ten nie iednym w sobie / kłórego początek  
 niezgadza sie ze szródkiem y z kóniecniem / ále iž kóscioł  
 kłórnistkiego zgadza sie / tedyć iest iednym. Ná przy-  
 kład / ná początku byl Papież iedná głowá widoma Piotr  
 s. we szródku s. Sylwester / teraz zá nas Klemens ósmý.  
 Ná przódku bywała Msa / bo byli trwóciacemi w tamá-  
 niu chleba / ( kłóre pismo s. zowie weześnictwem Ciała  
 Chrystusowego / ) we szródku zá Sylwestra tákże bywa-  
 lá / y teraz nie wstála. Ná początku karat Papież Piotr s.  
 niewierne Anámásiá y Záfíre: we szródku Aryaný s.  
 Sylwester wyklát y potepil: ná kóncu Luterany y wšy-  
 tkie inše kłóreby sie sikiły záwšity / y tapi kóscioł y tepić  
 będzie. Ná początku wierzono w Boga w Trojcyłedný-  
 go. Jan s. Trzey sa ná niebie co świádecstwo dáia / á ci  
 trzey iedno sa: we szródku sklad od s. Athánázego nápi-  
 sány przyieto: ná kóncu y teraz ná káždá Wiedziele tenže  
 w kósciele spiewáia. Ná początku dobre uczynki záslu-  
 gowác przed P. Bogiem wyznawano: Uczynki káždé° zá-  
 nim póyda: we szródku tákże / ná kó / en nie mágcy: Alwo  
 zgotá wšytko á wšytko co teraz iest w kósciele / byto to  
 y w pierwszym / á že teraz iáko by do kóniecy / dobrymi sie  
 dziedziaciami dzieie / kłórzy nie pustofa kósciołá Bóžego /  
 ále nápráwuiá / bo ci kłórych postánowił Bog ná zbudo-  
 wanie

1 Ioan. 9.

Apoc. 14.

wanie Kościoła, nie mogą jedno wiernie w tym Panu swo-  
mu służyć. Wyszliśmy też do innych Zborów, a weźmy  
sobie na przykład Lutra oycą wszystkich co ich jest nowych  
Chrześcian / na początku był Mnichem Augustinianem :  
we środku był ni tym ni owym : bo raz piše do Papieża  
podając się ze wszystkim swym rozumieniem pod nogi tego /  
drugi raz iako wściekły pies, już go zgnitym trupem smro-  
dem / Antychrystem / nazywa : w kápicy chodząc książęciu  
Saskiemu dworzył ; na końcu aż onże dyabłem (iako sam  
świadczy o sobie) nie jeden korzec soli żąda. Tę po-  
czętku w ślubie czystości / wbożstwa y posłuszeństwa był / we  
środku zrzucił kápice / mniska wykradł z Klastora / y ene  
sobie żązone wziął : na końcu śluby pánienstwa / wbożstwa /  
y posłuszeństwa dobrowolnego / dyabłem wymysłem /  
smrodliwym zabobonem / nazywał y pisał. Tę początku  
wziął że czynków dobrych trzeba / dla oświadczenia wi-  
ary : we środku pisał że zgoła nie są potrzebne : na końcu  
że by najlepszy czynek ludzki jest grzechem / dowodził. Zgoła  
tę sam zśoba niezgodny / że co dziś tak pisał / intro in aze-  
ry / czego się w tego piśmie każdy nauczya do woli / bę y  
sam to na się wyznawa mówiac : Gdy Papież kaze komu-  
nikować pod jedną osobą / ią podedwiciem. On podedwies-  
ni / ią pod jedną. On y pod jedną / y podedwiciem / ią pod  
jedną rostkaje : prawie Duch Boży / aż miło słuchać o nim.  
To tak zśoba sam zgodny / a coż w namieśnikach swych i-  
ko zgodliwy / każdy widzi iako się kłóci / nazywają / y przeciw  
sobie piše. Mniściami o tym świadczy od godney  
pamięci J. Stánislawa Repti / O pátá Jedrzejowskie<sup>o</sup> spi-  
sana / Kiedyby teraz z piekła wyszł Luter / a u sedł o swe-  
go Zboru / żadnaby mądra niepoznał swotey wiary. W Zbo-  
żu tego czasu obrząz / ołtarze / y inne ochędostwa Kościelne  
cierpieli / teraz może rzec : Boże przysli poganie zmazali  
Kościół twój święty / czynili go iako cudę / w ktorey strze-

Psal. 78.

gáia iábek. Wczym záiste (iednosie W. M. nieobrazay) gorshynád Turki/ Ostrogon niech przyzna y iego kósciot. Dlugo (mowit z íalem Simon Forgácz z Wegierskich hermánów ieden choć heretyk / ále prawda przywiedziony) kósciot Ostrogoniski w reku Turckich beda / byl wcale záchowány : teraz od nászych (heretyki rozumiciac) wniwecz obrocony. E. A samem o tym slysat iáko to tam byl kósciot kóstowny / tak je cudem wshyskiego swiátá mogt bydz zwány / átolí nie przepuścili iego ozdobie y kóstowi. X. P. Nuž zstrony náuti gdyby teraz Luter vshysat / á Místrowie zberowi ináčey o Sákrámentciach vega / ináčey pisino wykłádáia / rzeklbý je tego nie tylko w písni iego ále y w mysli iák żywo nie bylo. Awo krotko mowiac / tákie iáie / také ptaki wylagnać miáto / zle drzewo (wedle słow Páńskich) nie mogto dobrego owocu vrodzić : kto slychat áby miał bydz rzad w tey Rzeczypospolitey / gódie sam Státut bez sedziého dekretá czyni / ábo rzad mogli bydz gódie co żywo rzadzi. E. Tego nie rozumiem. X. P. A áno to / we zborze niechea mieć vzwawce miedzy písniem á písniem / áni žádného wykłádu cudzego nie przyimua / tylko co sámí wymysla / káždemu wolno y cýtáć y wykłádać iákto rozumie / bo pry káždy má Duchá s. á coš inego / Biblia tylko / Státut : do ktorego y winny y niewinny przyšedšy po sobie go náciaga / y sam dekret sobie przychylny czyni / á sedziého žádného nie potrzebuie. Wiem je Páwel s. káze w kósciele milczec niewiástom / á v was wolno niewiástom kázáć : iedni ięzykiem / drudzy sá vshymá : to iest / iedni vega / drudzy slucháia : v was wshytko ięzyki bo wshysey vega. Aono v Máláchiasá ináčey Bog mowi. Wár gi káptánskie strzedz beda náuti / á zákonu pytać sie beda z vst iego : to nie od šewcow áni niewiášt. E. Wšák przyimua Wyce ále dotad póli sie z písniem zgadzáia. X. P. Przyimua ich y z iáká vžeivostí ie Patresámi názywá

1 Cor: 14.

Mal: 2.



ia/ Bog sam wie/ ale proszę/ kto ich sedziami czynił/ że sie  
oni z piśmim niegdzieś miała/ czy to oni miedzy nami/ czy  
świetnymi? Ja tak mówię/ że wszyscy co ich było Mini-  
strowie/ Augustynowi s. nie godni by wody podać/ ale  
ktoż dume heretycka wkroci/ Znać Luciperowych namie-  
stników co sobie z naswietnymi rowno stołki kładą. E W.  
Dostyc na tym/ już mi ich bardszy brzydziej nie trzeba/ Bom  
teraz właśnie iako w lekárstwie/ aż mi sie na wnetrzu kre-  
ci/ co sobie ich obyczaje przypominie/ ale co sie tyje rza-  
du/ ten jeszcze widze/ y niewiem w czymby mu nagane dać.  
X. P. Ale ja wiem/ na Toruńskim ziedzicie/ prawda że tam  
postanowili/ żeby sie Ministrowie napotym nie żenili/ żeby  
w komnatach słowo Boże przepowiadali/ żeby miasto Spo-  
wiedzi bywała porada iakas duchowna/ żeby chorych  
Minister nawiedzał z iakimi sakramenty/ y inie rzeczy:  
A zostałyś w swej klubie takie konstitucie wymyslnie/ sto-  
ro sie tego ieden Superintendent (ktory tam dla zabaw  
domowych z nimi nie był) od swego Ministra dowiedział  
wszystko wniwecz obrocil/ tak oni iako listki Samso-  
nowe ogony tylko w iedno związane/ ale głowy y ięzyki  
rozne miała/ to jest/ w niezym sie nie zgadzają/ co potrze-  
bnego do wiary/ tylko w Kleciu/ w słuźnieniu Papieża y  
Kościół Rákholickiego y Rákholików. W nas zaśie/ mo-  
wić niechce/ iaka zgodą we wszystkim/ nie tylko w wierze/  
ale Ceremoniach/ nabozenstwie/ tradiciach/ a ktorej to wy-  
liczyć moze. E W. Musze y sam wyznac/ y wydzwiż nie  
mogtem sie w on rok swiety/ przypatrujac sie iako niezli-  
czona wielkość ludzi pchnila to co im w Rzymie restazano.  
X. P. Dziwować sie nie trzeba/ poniewaz to ten sprawnie  
ktory o sobie rzekł/ Jam z wami jest aż do skonczenia  
swiata/ ten sam sprawnie/ ten sam rzadzi/ używając do  
takiego rzadu widomego naczymia Papieża/ iako też nie-  
kiedy Pawła s. naczymiem wybranym zowac/ w nim ro-

Indic: 15.

Act: 9.

## Práwowieznego

ist wiáre swoje po rosytkim świećcie. Ten tedy niewo-  
lomy sprawca P. Jezus Chrystus iákom rzekł y spráwu-  
ie y rzadzi / y broni tak / że y piekielne brony przemoc nie  
moga / y záchowanie pomnazáiac wcale áž do Pořezenia  
świátá. E W. Bá inżci sie wam wyznam / wżdyć to ná-  
sych slepotá wierucna / widzác że Rzymśki Kościół nie wpa-  
da / ále im dálej tym sie bázিয়ে serzy / á wżdy mu prawdy  
ktora sam Chrystus przyznał / nie przyznawáia ; dla Bo-  
gá czy piśmo wyrzucili / ktorym obiecał Chrystus Pan Ko-  
ściółowi / że nie miał wstać ná wieki / ále sie co dálej ro-  
ściągáć. X. P. Niewiem tego żeby wyrzucić mieli / Goby  
iuz óstátnia gonili / ále podobno iáko zwozili ná swe Zbo-  
ry to náciągáia E W. Miałbym ie zá głupsze niż głupie-  
bo iesli takie rozszerzanie Zborow y wiernych / iákież bedzie  
niszczenie ? Pomnie ia dobrze okwieszy pozet nášych przed  
kilkánáscia lat / y Zborow wiecey / á w Senacie ledwie nie  
rosytekich świeckich / á teraz troche cudzoziemskich zbie-  
gow mámy / á z Senatu iesli iesze ze dwu śmierć wym-  
enie / spodziemam sie że Kościół nie długo stopniecie. X. P.  
Páwel s. powiáda : Trzeba żeby Heretycy byli / dla cze-  
go s iáko mióćla w domu / tak potrzebni heretycy : mióćla  
wymioty dom / w kat wrzUCA / tak y niektóre Kátholikow  
śmiecí z strony obyćziów / przez heretyki wymioty / one  
zás ábo powolne oświećniwy táká prawdy / w Kátho-  
liki przeczyni / ábo wporne śmierćia z tad do wiecznego kátá  
wypłyły : co sie w tych trzech lećciach iáwnie pokázáło :  
Bo w rok miłosćiwy moia wiadomo ćia do kílku set  
ich rewołowáło / á zkrzetnięszych heretiew / tak Senio-  
row y Ministrów / sadem Bożym spráwiedliwym śmierć  
do swoiey támy zártá po niemáley cześci. E W. Prze-  
coćiem nášy Ministrowie we Zborze ná nie inšego wiet-  
szych okrzyków nie czynli iáko ná ten miłosćiwy rok. X. P.  
Widzieli bowiem byż go wpadkiem swoim : tak też y dya-

bet náš

bet nárzekat kiedy mu Pan Chrystus dokuzat. Jezus Chrystus  
zaránski czynus przyszedł przed czasem drezy: nas: Ale to  
puszczyły trochę powtorze nánke tego znaku trzeciego.  
Hieronim S. mówi. Jedney żony mężem był pierwszy A-  
dam / iedney oblubienice y wtorey Adam / iest oblubien-  
cem o co y oycá swego prosił. Wyże S. zachoway tych ro-  
tynie twoe / ktoreś mi dał aby byli iedno iako y my. Wiec iá-  
ko o Bogu Dawid ewiádeży: Tyś tenże zawsze iest / y látá  
twoe nie wstána. Tak y Kościół y iednym zawsze iest y z obie-  
tnice oblubienicá swego nigdy nie wstanie: Ten bowiem  
wielki kamień Chrystus Pan czyni dwie ściány iednym  
budowaniem / to iest / Żydy y pogány Chrześcianami. Je-  
dentedy Kościół Rzymiski iest / ktory od Piotra S. przez  
porządne następowanie / aż do naszych czasów idzie; ieden  
w nánce / ieden w rzadzie / ieden w nabożeństwie / ieden w  
posłuszeństwie: tey iedności ani rozność iezyków / ani od-  
ległość kráiorw / ani dawność czasów rozrywa / ale iako zá-  
czasów Apostolskich była wšyskim iedná duszá / y serce ied-  
no. Toż y teraz ( á co wieśia między nie równo obśieśa  
liczba Chrześcian ) widzieć każdy może / Bowiem ten go  
sprawuie. ktory y w on czas. Ten mowie Bog ktory iedno-  
myślnie mieszká iace w domu wšyskie czyni. A kto Kościół  
towi iedność odevmuie / ten goršy náđ kátá / goleni pánu  
Chrystusowi tannie / nie ná krzyżu wiśacemu / ale inż ná  
niebie kroluiscemu. Jeden zgólá w zupełności wśelákiey /  
iako máž dośkonały / ktory pod iedną głową rozmaíte człon-  
ki máiac zgodnie choć rozne posługi odprawuic / do iedne-  
go celu to iest zachowaniu zdrowia docieśnego mierza.  
Tak y Kościół pod iedną widoma głową od P. Chrystusa  
głowy niewidomey postánowiona żyiac / rozmaíte stany  
ma / ktore rozne posługi ná chwate P. Bogu / y dusznemu  
zdrowiu swemu odprawuia. Niektore Bog postánowit  
w Kościele Apostołmi / niektore Doktorimi. Jaz wšyscy

Apostol.

Matth.

Ioan. 17.

Psal. 131.

Ephes. 2.

Act. 4.

Psal. 67.

Ioan. 17.

Ephes. 4.



## Práwowieznego

postolmi? i zaš wšyſey Prorokámi? Jeden ná konice  
át dálece/ že kto ſie z tey iednoſci wytaczy ſirácony ieſt/ bo  
tylko Archá iedná ktora záchowuie od potopu i ſilá łodek  
co y z jeglarzmi tona. Jeden Bog twoy Izraelu mowi P.  
Bog. Ci ſa Bogowie co nas wywiedli mowia do ciełcá  
Bátwochwałcy. A S. Cypryan/ kto opuſzcza koſciot Thry-  
ſtuſow obcy ieſt/ nieprzyiáciel ieſt. A nie moze mieć Boga  
oycem kto koſciotá nie ma mátká. E. Ja niewiem co by  
inż Miniſter by namedrſy miał przeciwn takim wywodom  
doſtátecznym y tak iáſney rzeczy zárzucić/ y žal mi tego že  
odſedł/ Bobym mu byt powiedział iemu niewoźdiezna no-  
wine/ ktorey ſie wam zwierze ſtoro ſtoñezymy. Zgotá  
to tak znáć dowodny iednym bydź/ y pod iedná głowa  
widoma żyć/ że tey y náſſych bázno bez tákney głowy teſtno/  
y nie dawnych czáſow dla tego z Niemiec do Konſtánti-  
nopolitáńſkiego pátryárchy ſáli/ obteráiac go ſobie zá-  
ſtárſſa głowe Zborowa/ proſiac žeby ich przyiáć/ co wezy-  
niłby byt/ ále gdy Artykuły wiáry od nich poſtáne wierze  
ſwoey przeciwnymi bydź ználazł/ nie tylko ich nie przyiáć/  
ále ich wyznánie y one ſámepotepił. X. P. Wiem/ bo o  
tym to náſſ X. Sołotowski pięknie wypisáć. A co ſie tknie  
zárzutow/ pozwalam žeby mogli zárzucić/ ále to ná co inż  
doſtátecznie z náſſych nie ieden odpowiedział. A ieſliby co  
z mózgu ſwego wymyſlił/ báznieby ná potwarz niź ná-  
iáći wezony Argument poſto/ bo oni ná takie dowody iá-  
ko pies rozniewány/ kiedy głowická nie moze wkaſić/  
kámień co náń čiſniono žeby ſobie pſuáć gryzieć/ y oni  
tákte gdy odpowiedzieć ná co nie moga y niewmieia/ to  
w potwarz/ to w bluźnienia y ſkálowánia/ tak że ſie wiec  
y ſwoim właſnym ſłucháczom wprzykrza. A o te nowine  
ieſli poćieſna proſbe. E. W. Wczyń/ ále wy tey proſbie  
moiey koniec wezyńcie/ á czwarty znáć mi powiedźcie.



# DIALOG OSMY.

X. PLEBAN, EWANIELIK.

**X. PLEBAN.** Czwarty znak Kościoła praw-  
 dziwego przez Duchá ś. na Concilium Niceńskim opisány.  
 Jest Świety. To iest że Kościół ma być święty a słusnie/  
 bo iesli iest ieden/ iako sie dowiodło/ zaraz y świecy być  
 musi. Przytoczę Origenesá pisacego na te słowa. Był  
 maź ieden w księgách Krolewskich w pieśni Anny poto-  
 żone: tak tedy pise. Pátrz iesli to do sławy sprawiedliwej  
 go nie należy co sie powiada o Żelkaniu. Był maź ieden;  
 my ktorzysiny iesze grzesni / nie możemy dostąpić takiego  
 cytutu/ bo z nas każdy nie iest ieden ale siła/ pátrz iedno  
 ná czył twarz raz gniewliwa / drugi raz wesola: raz frá-  
 sowliwa / nie dlugo ciwożliwa: raz o Bożkich/ drugi raz  
 o dozesnych rzeczách troszcząca wyzrysk. A tak co sie zda  
 być iednym/ nie iest/ ale tyle w nim osob/ ile obyčajow.  
 Tegożżáiaś poświadcza: Grzechy wáśie rozdzieláia was/  
 y mnie mowi Bog. Iesli tedy grzechy rozdzieláia/ toć z  
 Bogiem światobliwość iednoży. A dla tegoż wtoremu  
 dniowi Pan Bog nie błogosiłwił / ponieważ do każdego  
 inšego przydáiac; A wyzrył Bog że byto dobre / w wtore-  
 go tylko opuszcza / bo tá liezbá iest początkiem rozmnoże-  
 nia/ z ktorego wszystko zte wypływa: Żgola Chrystus Pan  
 mowi do Marty: Jedno iest potrzebne / bowiem iedność  
 iest miłość: a gdzie miłość tam Bog/ a gdzie Bog tam  
 światobliwość wśeláta: Kościółá tedy Chrystusowego  
 iest znak światobliwość / te bowiem w posagu zá ieden  
 kleynot od oblubienicá otrzymáta. A przetoż Duch ś. przez  
 Salomóná do mey mowi: Wszystkás piękna iest oblubie-  
 nico moia / a zniázy niemáś w tobie. EW. Słusnie ten

Czwarty  
 znak Kościoła  
 tobie  
 wód.

1 Re

Esa: 59

Genes: 1.

Luca 10.

Ioan: 4.

Cant: 4.

## Práwowieznego

dobrym znakiem ma być / bo światobliwość jest  
 cennym Żerbem Bożym / ale iakoby się w Kościele náy-  
 dowatá / poiać nie moge / bo w Rzymskim Kościele sítá nie-  
 tylko z pospolstwa / ale y przetożonych było / y są nie świe-  
 temi. X. P. Ato pyta ten się chce nauczyć / á do náuki  
 słonniemu nie ciężko o tym powiadać / przeto tymże spo-  
 sobem iako y inšie znaki / táčno wdawać bede. Naprzód  
 święty Kościół Chrystusów bierze się / nie żeby wszyscy do  
 iednego w nim żyjący mieli być świętymi: bo przy zto-  
 cie jest miedzy / jest y kámiień: iedni budują ná tymże fun-  
 damentie ze ztota / drudzy z słomy y z drzewa. Rozmnoże-  
 nie Abrahánowe jest obiecane od Boga / iako gwiazdy y  
 iako piasek / nie wszyscy świętymi iako gwiazdy / są drudzy  
 y piaskiem / Kościół iako wino / á choć samo przez się do-  
 bre / przedsię y drożdże naydzie. Są y w Kościele źli / ale  
 tak że z nich pożytek dobrym Pan Bóg przywodzi / iako  
 noc dniowi / iako pauszowanie śpiewaniu wietřa ozdobe y  
 melodia / tak źli w Kościele dobrym pożytek niemáty przy-  
 noszą / mówi Augustyn ś. EW. Na to przyzwalam / żeby  
 ináczey nigdziey Kościoła nie było / gdyż wśedzie źli się  
 nájdą: y terazem wspomniat sobie / com slychal we Zbo-  
 rze / że Kościół przez niewód rozumie się / w ktoryż ágárnío-  
 ne są dobre y złe ryby / to jest / w ktorym są źli y dobrzy  
 Chrześciane: átoż w tym się zgadzamy. X. P. Zgotá ia-  
 krotko powiem: Kościół ma być święty w náuce / w oby-  
 czáich / w powadze / y w mocy niezwyćiezoney. Naprzód  
 w náuce / żeby nigdy nie był Żeretyczem iakim zmáżany /  
 owšem żeby się káżdey sekcie gdziekolwiek y kiedykolwiek  
 wyłagnionej mocno sprzećiwiał. To że się w samy Rzym-  
 skim Kościele nájdą / wśytek świat widzi. Bo w Aneyo-  
 cheńskim Kościele Paulus Samosatennus / w Alexándryjskim Ary-  
 an / w Konstantinopolitańskim Nestorius / w Jerozolum-  
 skim Entichius / Żeretycy przetożonymi bywali: w Rzym-

akm.

Świętym  
 być iako  
 się rozu-  
 mie.



Kim ani podobieństwa pokazać kto może / y owsey  
 zároveň wſytkim tym ſprzeciwiaſie / y ich błedy potę-  
 iątkom w ſſſſey namięni. Druga / że nie tylko Heretyckiey  
 zmazy nie miał / ale y w nauce ſwey żadnych początko-  
 nie ma z ktorychby iakie heretyctwo wznieść ſie błedy  
 mogło : iako w inſſſych ſektach tego doſtatkem. Na  
 przykład / wolno każdemu wierzyć iako chce / mówią  
 Kalwiniſte : Wſyſcy Chreſzczanie ſą Kapłanami / Dokto-  
 rami / mówią Luterani : Nie nie przyſmować y wierzyć  
 czego by palcem nie wskazał w piſmie wyrażonego / mówią  
 wſyſcy a wſyſcy Sektarzy : Te nauki nie tylko że ſą fałſſſywe  
 ſamy przez ſie / ale też ſą naſieniem wſytkich błedom / nie-  
 cnot y ſwey woli. Bo że każdemu wolno wierzyć iako chce /  
 weza. To wolno wierzyć iż nie grzech ſłodzepana ſwego  
 zabić y okraść. Że każdy Chreſzczanin Kapłanem y Dokto-  
 rem wedle ich propoſiticy / to wolno każdemu wedle ſwe-  
 go moſſgu piſmem ſermować / y miasto prawdy ſwoy wymyſł  
 wykretny wdawać. Jeſli nie trzymać iedno co w piſmie  
 wyraźnie piſano ieſt / to nie Niedziele ale rączy z Żydami  
 Sobote ſwiecić / poniewaſ to w piſmie wyrażono. To żeby  
 do Miniſtrowſkich nog wſyſſkie ſwe dochody zborowi-  
 cy przynoſili / co y piſmo każe y Apoſtoli czynili. To  
 żeby nie myśleć o utrże / ale iako prać ktory nie ſiecie ani  
 żnie / a przecie żyć : tak y głowiek nie robiac ſpuſzczał ſie na  
 taſtkę Boża / poniewaſ tak Ewangelia wyraźnie wezy-  
 ąwo te ich fundamenta nauki nie Chreſzczanſkie / ale go-  
 rzej niż Sodomſkiego rodu ſą ćwiczenim y ſkoto. Nie tak  
 Rzymſki Kościół / ktory piſmo ſ. zupełnie iako ſie dowo-  
 dło przyſnuie / y w wykładaniu piſma moſſgiem właſnym  
 nie narábia / y podania w piſmie ſie gruntuiać / od Wycow  
 ſ. wzięte ſwiatobliwie zachowanie. Trzecia / żeby nauka  
 tego wſytkie cnoty y niewinnoſci żywota Chreſzczanſkie-  
 go w ſobie zamykała y ludzie do niey z kaſzdey miary cią-

## Bráwownego

oedle Dawida. Zakon páński niepomázány náw-  
; duše. A tákaj v Sektarzow náuka? Zátulcie sie  
unne vsy, bo piaty & w ánielista Luter mowi. Niech  
iydzie sluzebna dziewka gdy zóna mehece. Nie sluchay-  
vsy Chrescianiškie bo wdory želiáš vey. Potrze-  
lyša rzecz w cielesności žyć/ miz nos vcierác y ták potrze-  
a iáko iest y pić/ á Bálwin co? To czegoby y sam Lu-  
ter wstydal sie wyžionać/ bá y iac niewiem iáko to nápi-  
e? Nie nápiše/ bo y piorko pišić niechce/ ále snádntey sie  
ždy domysli co sam czyni tego y veyl. A o což go piecze-  
wano? A Rzymškie kóšciot iáko? Táť iáko páwel s. y  
wsem iáko sam Pan Chryštus/ Matženštwá nie broni so-  
ie wolnym/ y do matženštwá spsobnym/ ále pániestwo  
iáko žywot rážey Anielškie projektáda/ do ktorego zácho-  
vânia sposobow náucza/ gdy wtošienicami/ posty/ trudem  
nim/ disciplinami/ spowiedzia s. odpedžaiac pokušy/ čiá-  
to vstrámiác kaže. EW. Táť iest/ bá zgotáby nie táka  
ošrošć wiáry Rzymškiey/ šitáby sie nášych do niey pospie-  
šilo/ toć niektorych zátrzymawa. X. P. Kto ma bydž  
Božym bedžie/ nášey wiáry Doktorowie táť vey/ bo nie  
sa onymi coby ludžiom pochlebiáli/ mowiac: Pokoy/ á  
ono nepokoy: zbáwienie/ á ono potepienie. Wášy že sa  
žákty trzody/ co sobie rzeczy poblažaiace mowić kaže/  
dla tego sie tež tákich mistrzow trzymaia/ co pochlebnymi  
y wystáwnymi slowy ich vsy y sercá malka. Swiety/ w  
obycháiách ten iest/ ktory práwo tákie štánowi/ w kto-  
rymby wšytkie iáko w iármie do zbáwienia wiecznego  
przywiodl. Weyžrzymy w žeretyckie práwa y vštáwy. Lu-  
ter. Mniški z Klastorow wykradáycie/ bo ia wáši mistrz  
táť czynie/ y po was tego chce. Bálwin. Lupcie/ odžie-  
raycie kóšcioty/ czego swiádkiem Fráncuškie mášta/ ále  
ktožby to wylczył? Kóšciot Rzymški táťkli Kanony ná  
Conciliách štánovi? niech nawšć ickejšy Mništer czyta

náše

## Kościół Znak.

nasze Doktory / ktorzy nauki okoto sprawo-  
nia spisuia : tych pospelicie sumistami zowie-my. i  
ktora naproszisa bábka zborowa / sposob gotowania  
spowiedz w modlitwach śiaty chłow Rátholickich czy-  
ta / tãmi łãwne obaczy co złego weza Rátholicey czynić / ia-  
o tym sam mowić nie bde. Nuż zaś to nie świety oby-  
czay noczy / y dnie nã nabożeństwach trawić / zaś y to zły o-  
byczay obrázky Pãni nãszego y Świetych tego / wśedzie  
przed oczy ludziom wystãwiać aby widzeniem ich sercã swo-  
wzbudziãac obracãli do P. Boga / y onego nie zapomina-  
li? A zaś to rzecz zgãniona od tego dobrego / Świetych  
Bożych Świeta obchodzić / y ich święte sprawy ludziom  
zãlecać / one do tãkichże przywodzić? Wiem że to złym  
obyczãiem heretycy zowa : Ale Duch S. nie tak. Mãd-  
rych opowiedãć beda narodowie / a chłwa ich ogłãsa-  
ć iot bde. Zgotã S. w obyeczãich / bo niemãś żadne-  
kiey cnoty / ktoreyby mistrzã nie miał Kościół Ráthol  
Chceś sie nã wezyc pãniektwa chowãć / masz tyle gr-  
zakomnikow. Ale niepodobna rzecz rzecześ & wed-  
winã y Lutrá / ale wedle Duchã S. podob-  
wieśdź lãcno przyktãdem tãk wielu w czy-  
stkiey Bogu słuźacych zakomniack. Chceś w-  
cie / y sam świat opuścić / masz hcmãny pa-  
wpiś sie w ich rote. Chceś umieć by nawiet-  
wiary P. Chrystusowey wycierpieć / pãtrz nã  
ktorych pemo ma Kościół Rzymiski / y roszycar-  
ty. Alwo świety w nauce y w obyeczãich / y to-  
wość y sam Bog ktory świadkiem bydź sã-  
niechce / rozmaitemi cudãmi przez Ráth-  
świadczyl : weźmi przed oczy nãszego zi-  
wã / czego wezyl z Rzymistim Kości-  
miewãć / Świetych gnić / o przyczyne  
modlić / spowiedãć sie / to z strony wi-



## Prawowiernego

nieczyni mordow / krolu nie ptodz niecnoty /  
wowie Historie swiadcza. A podobata sie taka  
obyczaje p. Bogu : prawie / stad to znać stad /  
nie nań klaniswo y potwarz wszytkiego sadu krolow  
go zebrato / prawda z grobu naiego modlitwe wysta /  
przez Piotrowina trzechletniego v wszytkich go wy /  
wiadczyła / y Swietym go obwołata : ktorogo / że wśez  
czyny żywot krolowski nie rad widział : vdał sie na to żeby  
iako z tego iarżnia wyszł / zabłł go / y w skutki rozsiekł :  
ile Bog je swiete obyczaje / swiatobliwie nagradza / ro /  
zum ludziom odiy / dał prakom / ktorzy co ludzie rozsiek /  
arofy rozrzućili / to pracy zebrał / tak spolił iakoby ni /  
y żelazem tknione ciało nie było. A v Zborowych g dzie  
swiadcetwa ? niema / bo też y Swietey wi : y y o /  
ow niema. Swietey w powadze / y w mocy nie /  
oney. Czemu ? Mocny krol / mocniejszy / wiast /  
yfc wino / najmocniejszy prawda : k o z praw /  
rzystwie / wielkie woysko y niezwyctezone ma /  
Ta prawde im barziesy sturmuia / tym ia /  
yma / a sami sie o nie iako waly o state rostra /  
z taka powaga ? gdzie rzecz samą morwi /  
i. V heretykow. kto powiada : oni o sobie /  
my. Zaisie patrzac na ich Zboru powage /  
na iaki dzio morski patrzat / nie na oblu /  
psowe / gdzie glowa ? to iest stary w ko /  
ie pry pan Chrystus. Tak też Zydowie /  
ola iedno Cesarza / a ono y Cesarza sluchac /  
czynsow dawac zakazowali. Wzdyć wi /  
niec też widoma glowa. Jesli nie / co z /  
cy zenie / kiedy ma kedyś na onym /  
marla ? A rece kedy to iest Bi /  
Genewie / w Lipsku / w Wi /  
yiego swiecenia ? peronie Laica /

Kiego /

**Końciola Znaki.**

Kiego / bo Bieżejcy nie mają. Ale niech y  
bárskie świecenie waży: ieszcze nie kor-  
zgodliwe czy nie? Rychleyby ogień  
one z soba. A ostattek porażney wrody  
krzywse bydz nie moga / bo iedne do  
Anabaptystow / iedne do Athensow /  
ktow wydzierają. Ale do potwarz:  
na Seymikulu latał ten głos z geby  
siny przy nakloniec y z Turkami wi-  
wi przestac / czego y pomyśkaniem  
Musí bydz że nie o takim dziwie mo-  
wołnicielebyhm niewierzyl / gdyby mi-  
nie przymusił / ale ráżey o onym ko-  
mowi: Stráśny iako woysko vsyko-  
zarowe wbojsy przeciwney sturmuia-  
jonym. 3. a. Alkorysi to insy iedn  
patrzcic sie tey wrodzie Kochanki P-  
wa icy iako y samá widoma / ktor  
wia. Rece Biskupi porządnie s-  
winnice Chrystusowej postáni. Uoy  
Doktorowie náuka taka y żywota  
dziani / że dźwiniac sie im śmieć -  
nogi opowiadaacych wysyli -  
tkie czionki zgodneli? Byim  
gá / nie życzyłbym sobie w-  
strowi ktoremu przyrosly st-  
ciec wysylek świat iednego dnia / wy-  
dnakum ięzykiem iedne Miša w iedi-  
skim w iedne godzinie wysyly Kathol-  
to Artykulow wiary vca / iednakopi-  
co sie tyze powagi zwierzchności niez-  
tajmy sie kto nam woyska zwodził / a  
ciejza zostal? Za Apostołow powstał

# wowiernego

iwa swola tak strzyda opalit/  
 o co przedtym latat czarńoś sie/  
 rpad sy na ziemię / nogi pota/  
 iak o sic to w Historiey Piotra  
*Antius, Cherintus, Manicheus, Arius,*  
 wiele gtownych nieprzytaciot.  
 omieni / ze drugiego w piekle  
 yć moze / co tak głęboko mo/  
 domec za nąpęgo wieku / rōy  
 sie / z tymi kōściot na Concilium  
 ic / y one same wyklat / y ich fat/  
 ecutia iednak samemu Chrystus  
 sie z dobrej woley niewpamieta/  
 iawroca / będzie dekret kōścielny  
 y czequował / na tym y na onym  
 wiedliwie karzac. Obaczcie W.  
 io ten kto na placu sici kōściot  
 o prawdzie Luter z wielkim y  
 ieżā. *Pestis eram vivens, moriens mors*  
 kōściotowi y Papieżowi / znać/  
 eck sstały sie im ranami / samo  
 skłodzie głupie dziecko Luter.  
 horowym kōreemu sie wfy/  
 ienia wszytkiego świata/  
 o Sakramenta / pismo /  
 zaslugi zostawit / ale też  
 ozdzie / wtożnia / Perone /  
 yż / na niezāpomurante z niewymowney miłości temu  
 . Ten iest kto, y po Bāzylisku ślāpie / a Lwa y sio/  
 a wotadza depece. Ten iest kōre<sup>o</sup> budowanie Duch  
 egiet ciāły / miāśio wapnā krowis niezlegoney  
 omikow tak vmocnil / ze by nasroższym pie/  
 mieć / Alcoz to za jadło wāpie iest /

pa. Ale  
 sey firzalki ma,  
 zābito chce papie  
 en kōściot iest sio  
 kie inſe kłāniācie  
 v ktorym Chryst  
 rzedzow odpusc  
 naczymia śmierci  
 yż / na niezāpomurante z niewymowney miłości temu  
 . Ten iest kto, y po Bāzylisku ślāpie / a Lwa y sio/  
 a wotadza depece. Ten iest kōre<sup>o</sup> budowanie Duch  
 egiet ciāły / miāśio wapnā krowis niezlegoney  
 omikow tak vmocnil / ze by nasroższym pie/  
 mieć / Alcoz to za jadło wāpie iest /



## Kościół

za iadem napuszczone strzaty wa-  
lać / namniey mi szkodzić nie może  
światobliwości / takiey niewinnoś-  
czym zawstydać / y przykładem sw-  
rzec może : Kto z was pokona mie w  
dowiárstwie ? A co bez wstydu lw-  
Zuzanna niewinna niezgoda sw-  
stwora tychże samych potwarce-  
ie : bo że fałszywymi świadekami  
dzić nie mogą. Ten iest Krolowa sto-  
na głowie ze dwunastci stanow / P-  
Apostolow / Męczennikow / Bisku-  
ktorow / Pustelnikow / Zakonniko-  
w / Matężnistwie żyacych / od Be-  
gwiazd nasłiegnieyszych Korone  
cudow przedziwnych ktorymi  
nauce iako w obyęciach wys-  
mi miesiac depece odmienny / r-  
zabobony / Kacerstwa / przykład  
ściotła Salomonowego wyrz-  
na / mowiac : Nie czynicie d-  
totrowstwa y bożnica satańst-  
łości oblubienicą swego por-  
stepnie / y władza swoie z t-  
świat rozszerza. A tak nie-  
dą dośiac nie miał / abo  
gnął / abo sobie posłusz-  
s. mowi : Kościelna pe-  
czeta / nadzieia pomnożo-  
ścia utwierdzona. Nie  
eluka / y światłości nie-  
tenfowie w nowe ofe-  
znacznie ze Zborow w.

## Merneqo

ytko znaki nie koscioła / ale one  
nowi : Gdzie niemaś rzadu ja  
) przemiesztywa. EW. Násu/  
nie żaluie tego / som doszedł o com  
wam teraz one nowine powiem / że  
weźborze społeczność wypowiem.  
b) Będzie pochwalony / ale lepieyby  
rażoney nie nągładac / by zaś dya  
tepiu nowemu. EW. Bądźcie ja  
psunie / kiedy ich z soba kłtu ze  
mnie cześć ich polegato / iakoż  
byle kto z nich vmiat sztetnie y  
wnet go sobie za nieiaki filar  
rystus sprawuie do końca co  
przeštane. EW. O to pilnie  
n) Bog do was sie wroce / y o  
ie / wšytko vczynić chce / by  
Božey dostapić mogł. X.  
b) sie z nimi / chcacemu Pan  
zonym sercem nie gárdzac /  
naświetśa przymie / y w  
ie / á potym do krolestwa  
X. P. Ja też inż W. M.  
ogładac W. M. w do  
czac / Pánu Bogu was  
nam z W. M. y záraz  
rzebney nábwili ro  
mo sumnienie swiád  
žgotám prostat nie  
nie przeštac / widzac  
i) kosciele / Cefarze /  
ie zaeni žyia : w ias  
vie swym chwalić  
Boga.

Bogá. W Kościele wielkim śpiewaćci Bede o Boże / z lu-  
dźmi poważnymi chwalić cie Bede : á v nas zbory / Bede  
małymi / troche też / y ktemu lada mołochu nabożnikow  
swych maia. V Baltholitor tak siła ludzi dziwnie na-  
bożnych / v naszych ia o iednym niewiem / v nich tak siła  
zakonnikow / śaniych siebie dregacych / swiat y dobre  
mienic opuszczaiacych / dla Pana Bogá / v nas tego nie py-  
tay / v nich we dnie y w noccy przedziwne nabożeństwa / v  
nas iedną godziná w tydzień / y to nie bázno ná nabożeń-  
stwo coś pošto / v nich tak siła náuczycielow niepodobnie  
wzonych / v nas bázno płochy / y to tych co od nich dla iá-  
kiey zbrodni wciekły apostátua. To wszystko pierwey  
dobrze widzac / przećiem był iáko ślepy / y nie wważyłem  
tego że ten iest własnje Kościół Chrystusów / w którym  
on iáko w swym własnym dziedzictwie / takie gospodar-  
stwo duchowne wie dzie porządnie / dopierom teraz prze-  
żzał / zá co P. Bogu niewymownie dziękua. K A. Tak  
to bywa że głowiek dla áffektor zepsdowanych / do siebie  
trudno co bagyc może / rychley to kto insy w nim wpatrzy.  
Tak y mady Dawid grzechu swego nie widział / do tad aż  
mu Nátán Prorok rozwiódł. A to widze że W. M. Pan  
Bog do końca nie zapomniál / y przysiał takiego / któryby  
iáko śladzacego ná droge prawdziwa náwiódł / Bedzie  
daliś Bog iesze lepiey / kiedy W. M. Możey wszystko co od  
prawowierne go P. Bog potrzebuie / ia sam takem z tego  
kontent / iáko bym też niewiem co otrzymał : ale dalsze po-  
ciechy ná insy czas odkłádaiac / teraz P. Bogu W. M. od-  
daie. E. Byłem strácony rzec ináczey nie móge / bo samo su-  
mnienie do tych czas takem mi było / teraz zaś iest mi tá-  
kiem zbawienia świadkiem / i to śmieie rzec móge tak  
wierzac / y tak iáko tá wiara wzy żyiac / kiedybym nie-  
miał bydy zbawion / że iuż nigdziey zbawienia żadna miara  
głowiek dostapić nie móge. Wierze tedy zupełnym sercem

y przed



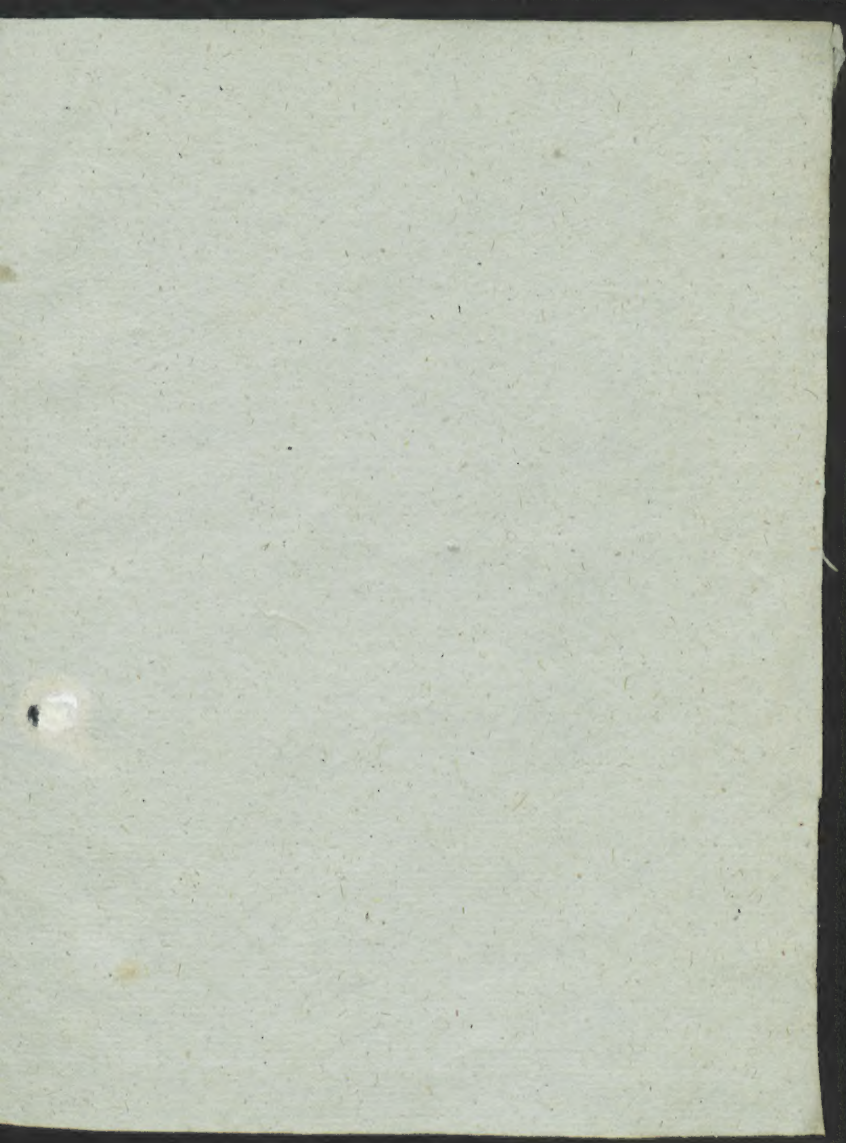
y przed wszytkim światem wsty wyznawam/ że żaden z-  
wienia nie dostanie/ oprocz Kościoła Rzymskiego/ do kto-  
rego żem taksa Boga jest pociągniony/ wydziećować sie  
mu nie moge. A iży aby także każdy był oświecony/  
wztałby co to jest bydy Katholikiem. Teraz je sie czas tro-  
ci/ nielza iedno sie nam roziechac przydzie/ p. Boga  
proşe jebym W. M. rychto zdrowego ogladał.

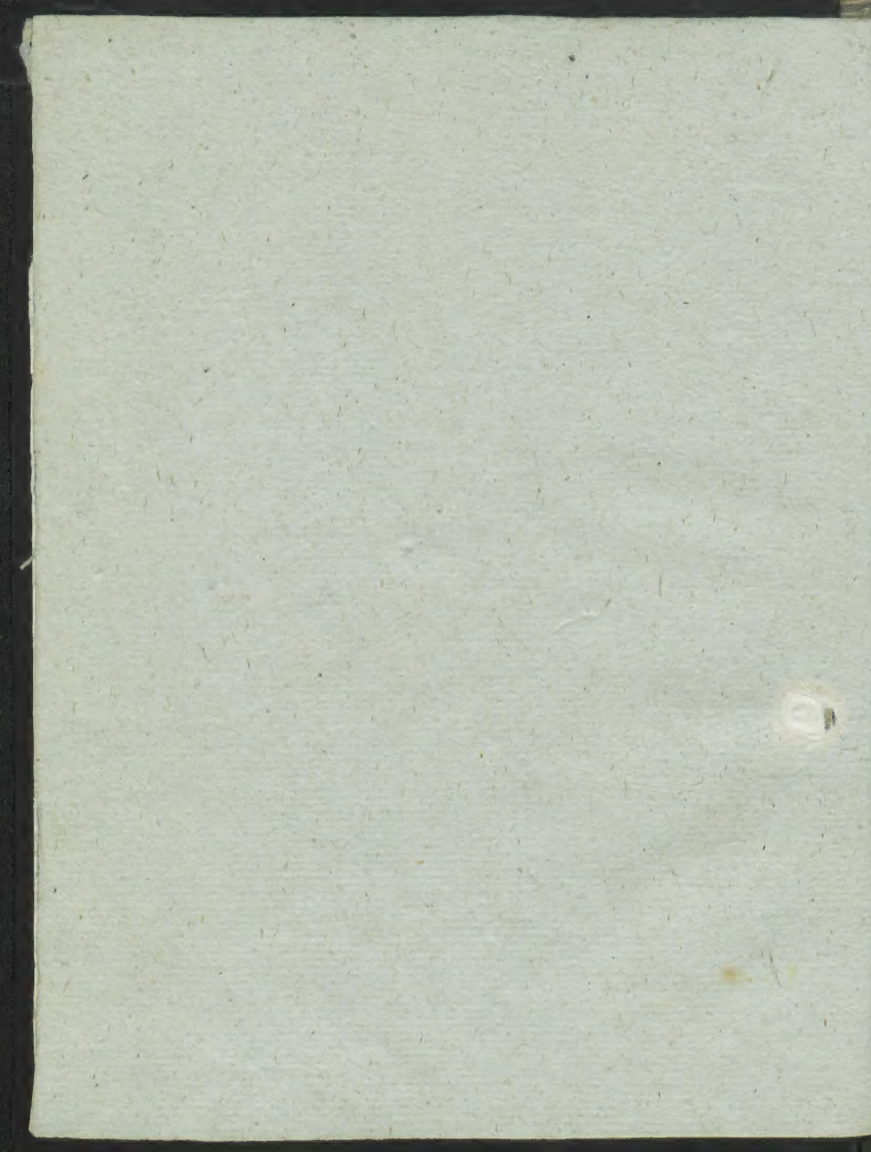
## K O N I E C

## Omyłki niektóre tak popraw.

Ná kárle 6. wiersz 23. miszall. cytay: miszall. Ná teyie kárle  
wiersz 10. ostáni/ roilanie. cytay: roilania. Ná kár. 8. wiersz 11.  
takolwiek. cytay: takolwiek. Ná kár. 12. wiersz 17. nie mie-  
nis. cytay: inemins. Ná kár. 15. wiersz 29. w nášym. cytay:  
w wášym. Ná kár. 21. wiersz 5. mogli. cytay: mogli. Ná teyie  
kár. wiersz 19. nas. cytay: was. Ná kár. 23. wiersz 28. legowa-  
nym. cytay: legowánego. Ná kár. 24. wiersz 17. Ja. cytay: Já.  
Ná kár. 26. wiersz 4. tego. cytay: z tego. Ná kár. 28. wiersz 4.  
tá dušá. cytay: tey duše. Ná teyie kár. wiersz 25. Konstantino.  
polškim. cytay: Nicenskim. Ná kár. 30. wiersz 3. nam. cytay:  
nim. Ná kár. 34. wiersz 22. Apostolá. cytay: Apostolow. Ná  
kár. 37. wiersz 10. Takic. cytay: Takci. Ná kár. 38. wiersz 13.  
gránice. cytay: stolice.









leaf 5

9298  
2

